

TECHNIKA & KONTENT TV

TELEPRO

6 maja 2015

Rok VII Nr 5/2015(57)

ISSN 2080-4407

CENA 9,90 zł (w tym 8% VAT)



TARGI: MIPTV

**CO TAM PANIE
W TEXASIE?**

NA CELOWNIKU

**PORA
ŚWIĘTOWAĆ**

ZA I PRZECIW

**NOWEMU
PREZESOWI
DO SZTAMBUCHA**

ISSN 2080 4407



9 772080 440106

05





nc+

Odkryj na nowo wyjątkowy świat CANAL+

CANAL+

CANAL+

» 1

CANAL+

Discovery

CANAL+

SERIALE

CANAL+

FILM

CANAL+

FAMILY

CANAL+

SPORT

CANAL+

SPORT 2

Osiem nowych kanałów
CANAL+ premium

Zapraszamy do punktów sprzedaży

ncplus.pl / 22 22 00 000

Oplaty wg stawek operatora



- 6 TYLKO U NAS**
TRZEBA WĄCHAĆ CZAS
NIE TYLKO W STARYM KINIE
ROZMOWA ZE **STANISŁAWEM**
JANICKIM



O TYM SIĘ MÓWI

- 16** CANAL+ DISCOVERY I INNI
18 FESTIWAL JAKIEGO
JESZCZE NIE BYŁO
20 70. ROCZNICA ZAKOŃCZENIA
II WOJNY NA DISCOVERY HISTORIA

TECHNIKA

- 26** INFO TECH
Z NATIONAL THEATRE DO KIN 4K
28 DO FIRMY, DO DOMU
30 WARTO WIEDZIEĆ
CYFROWE RADIO, CYFROWA
TELEWIZJA (2)



KONTENT

- 4** Z FRONTU WALKI O LEPSZE JUTRO
10 ZA I PRZECIW
NOWEMU PREZESOWI
DO SZTAMBUCHA
14 KONFERENCJE: IFA 2015
W KRAJNIE DŹWIGÓW
I DRONÓW
22 TARGI: MIPTV CANNES
CO TAM PANIE W TEXASIE?
32 MOIM ZDANIEM
WYROK NA WĘGRZECH
34 BYŁA KIEDYŚ TELEWIZJA...
FABRYKA ZABAWIANIA
36 MOJA HISTORIA TELEWIZJI
REALIZM TELEWIZYJNY
37 NA CELOWNIKU
PORA ŚWIĘTOWAĆ
38 PRZED PREMIERĄ
CO ZROBIĆ Z ŻYCIEM
40 TELE INFO
46 ZA KULISAMI
DZIEŃ MATKI W POLSAT
FOOD NETWORK
48 NA PLANIE
MODA NA ZDRADĘ
SEKS BEZ TAJEMNIC



Sezam

- 50** KTO TO OGLĄDA?
EKSPANSJA LTE
51 PREMIERA MIESIĄCA
52 ŻŁOTA DWUDZIESTKA
54 KONIEC NAWRACAJĄCYCH ZAPARĆ
MALI I DUZI



► Na telewizyjnym drzewie niektóre wróble ćwierkają, że najlepszym kandydatem na nowego prezesa publicznej telewizji byłby Dominik L., jeszcze kilka miesięcy temu szef największej polskiej platformy cyfrowej. To nie byłaby zła kandydatura – odpowiadają nadwiślańskie bociany, bo człowiek ma wiedzę, doświadczenie i CHARAKTER. A ponadto nie boi się nowych wyzwań, kalendarza wyborczego i telefonów z KC. Wprawdzie jak to mówią „wszystko w rękach konia”, ale może DL przekonać jeden głos z...

► Monika O. z sobie tylko znanych powodów przerwała fascynującą rozmowę z jednym przystojniakiem ze Szczecina, który zarzucił jej bliską znajomość z Jerzym Urbanem. Miłośniczkę kukulczych gniazd noszonych do wieczorowych kreacji nie po raz pierwszy zawiodły nerwy, bo strasznie nie lubi jak jej ktoś przerywa, kiedy ona przerywa i upiera się przy swoim, kiedy to ona uwielbia być uparta. A poza tym wszyscy zdrowi!

► A na Woronicza wieje wiatr odnowy. Z telewizyjnej listy płac spadły dwa nazwiska noszone przez osoby fachowe i kompetentne, których pod tym adresem coraz mniej. Ale ludzie laureata Wiktora za wdzięk i bezpretensjonalność odetchnęli z ulgą, bo nie lubią jak im ktoś zawyża średni poziom i świeci w oczy kompetencją. A ponieważ niektórzy z nich swe kariery zaczynali jeszcze „za starej Polski” kiedy, jak się o czymś nie pisało, to tego nie było, to na oficjalnej stronie TVP nie znalazła się informacja o nagłym odejściu rzecznika prasowego firmy, Jacka Rakowieckiego. Z drugiej strony to właściwie nie ma się co czepiać. Skoro odszedł jedyny piszący zawodowiec w tym dziale, to...

► Choć na telewizyjnym niebie tłok jak w PKS-ie do Gostynina w piątek wieczorem, znana z legendarnej skromności i zawsze tylko idealnego rozpoznawania potrzeb swych widzów żółto-niebieska stacja uruchomiła nowy kanał filmowy, a właściwie serialowy. Hasło *Fabula* w nazwie kanału i kilka filmowych hitów (złotliwi mówią, że tylko na początku) nie powinno zmylić widzów, bo dominować będą stare, ale nie zawsze jare seriale „made

in TVN i TVN7”. Dyrektor kanału nie ma jednak wątpliwości i mówi bez obciachu w wywiadzie dla wirtualnych mediów.pl: *Kanał TVN Fabula jest częścią oferty Premium TV. Mamy o tyle łatwiej na biznesowym polu, że jesteśmy w pakiecie razem z innymi kanałami, nie tylko kanałami TVN. Dlatego myślę, że jesteśmy skazani na sukces.* Najbardziej w tym ostatnim zdanku zastanawia słowo SKAZANI. Ale nic nie chcemy przesądzać, bo dochodzenie wciąż trwa!

► Może to tylko subtelna aluzja do właśnie opublikowanego wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie, który nakazuje stacji z Wiertniczej zapłacić 150 tysięcy za prace ręczne jednego z jurorów *Top model*. *Zostań modelką* sprzed kilku lat. A i widzowie bardzo nie lubią jak ktoś – bez obrazy – maca w ich imieniu na wizji. A to nie jedyna sprawa, jaka miała i ma w sądzie ulubiona stacja dobiegających czterdziestki japiszonów. Za błyskotliwe – jak zawsze – komentarze błyskotliwych – wiadomo – komentatorów TVN24 na temat wypowiedzi znanej aktorki o działalności homoseksualnego lobby w polskich teatrach, przyjdzie też pewnie zapłacić. A w kolejce czeka też Kamil D. bo jak rozprawi się z pismakami z miasta, to weźmie się za komisję u byłego pracodawcy.

► Jeśli pierwszy odcinek *Sensacji XX wieku* z wznowionego po latach cyklu Bogusława Wołoszańskiego miał w telewizji publicznej wyższą oglądalność niż... spektakle Teatru Telewizji z ostatnich miesięcy, to znaczy, że BW powinien szybko zastąpić pryszczatych teatrologów odpowiedzialnych za wybór propozycji do TT. Po dramatycznie słabej jesieni kolejny sezon legendarnej pozycji w historii TVP nie robi nadziei.

► Ulubiona stacja prawdziwych Polaków miłujących prawdę, jedynie prawdę i tylko prawdę, którzy jednak z nie wiedzieć jakich powodów nie oglądają jej na co dzień, zapowiada ustami swego dyrektora generalnego, generalne zmiany w swej ramówce. Ma to nastąpić w maju, kiedy większość kanałów rozpoczyna letni okres powtórek i przygotowuje się do wakacyjnych ogórków, ale w TR pewnie wiedzą

lepiej, co i kiedy zmieniać. Teraz chcą ograniczyć koszty i pozyskać nowe źródła finansowania. Oznacza to dla bohaterkiej załogi tylko dwa posiłki dziennie, obiad bez deseru i spacer zamiast kolacji, podczas którego gwiazdy stacji dawać będą spontaniczne koncerty publiczne, a mniej znani dziennikarze zajmą się zbiórką dobrowolnych datków do kapelusza od wzruszonej publiczności.

► Dobra passa serialowej oferty TVP1 trwa nadal. Stacja uwikłała się w emisję polskiej wersji niemieckiego formatu, którą zrealizowały gwiazdy rodzimej reżyserii wsparte drewnianym piórem najlepszych inaczej polskich scenarzystów.



Uwikłani idą po prostu jak burza przez kolejne tygodnie i jest szansa, że ostatni, dziesiąty odcinek zgromadzi przez telewizorami już tylko rodziny i znajomych autorów tego hitu.

► W tym miesiącu brak tak lubianych przez czytelników tej rubryki zapowiedzi prezesa D. Ani że przygotowuje nowy program, serial, film, inwestycję, studio, ramówkę (niepotrzebne skreślić). Ani że myśli o nowej polityce personalnej i dlatego nieustannie zwalnia i przyjmuje. Ani też w końcu o tym, że po oszałamiającym sukcesie rechetonoweli z Cezarym P. w roli głównej, intensywnie planuje realizację następnych kilkunastu sezonów.

► A Radio K. dalej straszy. Nie nabrał ciała, nie przeszedł ze skutkiem pozytywnym mutacji a jednak koleżanki i koledzy z banku M. uparli się, żeby reklamował ich ofertę. I puścili w miasto plotkę, że ich champion będzie już niedługo przeciwwagą dla Marka K., który profesjonalnie od lat zachwala nam nowe propozycje pomarańczowego banku. To taki żart? Chyba!

Łączymy globalnie,
obsługujemy lokalnie



SATELITY EUTELSAT HOT BIRD™ 13°E

- KOSMICZNY ZASIĘG, NIEZIEMSKA JAKOŚĆ OBRAZU I DŹWIĘKU

Najbogatsza oferta telewizyjna w Polsce:

- 200 kanałów TV w języku polskim
- w tym aż 60 w jakości HD
- odbiór w 80% domów w Polsce

Dostęp do kanałów TV nadawanych z Eutelsat HOT BIRD™ 13°E uzyskasz u operatorów płatnej TV cyfrowej w Polsce: Cyfrowy Polsat, NC+, Orange

www.eutelsat.com

Trzeba wąchać czas NIE TYLKO W STARYM KINIE

Rozmowa ze **STANISŁAWEM JANICKIM**

– Czy nazwiska Garbo albo Ordonka budzą jeszcze ciekawość?

– Wbrew pozorom całkiem spore grono kojarzy dawne gwiazdy i związane z nimi filmy. I nie są to wyłącznie przedstawiciele starszej generacji, ale też młodzi ludzie, którzy dostrzegają urok przedwojennych filmów. Myślę, że bywa z nimi, jak ze mną. Kiedyś dawne kino kompletnie mnie nie interesowało. Bo, jak mogło konkurować z najlepszym repertuarem, jaki w Polsce mieliśmy: cały neorealizm, początek Felliniego i francuskiej Nowej Fali. Po '56 roku docierały też do nas znakomite filmy amerykańskie i japońskie.

– Pan jednak wybrał przedwojenne polskie kino, dlaczego?

– Czysty przypadek. Kończyłem wydział dziennikarstwa w Warszawie, specjalizację filmową prowadzoną przez wspaniałego prof. Jerzego Toeplitza. Zrobił nam jeden czy dwa pokazy przedwojennych polskich filmów, bo oczywiście zagraniczną klasykę mieliśmy obejrzaną. Nie sposób było zajmować się krytyką filmową, jeśli się nie znało Siergieja Eisensteina, Johna Forda, Orsona Welleśa itd. Ja też miałem ich filmy w krwioobiegu.

– Ale po pokazach prof. Toeplitza połknął pan bakcylię polskiego kina?

– Skądże. Żadnego wrażenia to na mnie nie zrobiło. Takie sobie filmiki w porównaniu np. z *Paisą* czy *Rzymem*, *miastem otwartym* Rosselliniego. Za młody byłem, i zbyt nastawiony na to, co świeże, współczesne, żeby zobaczyć w dawnych polskich filmach urok; poczuć sentyment. Ale w życiu wiele rzeczy zdarza się przez przypadek i któregoś dnia, a był to rok 1967, zadzwoniła do mnie koleżanka ze studiów Hania Goszczyńska. Cała we łzach. Pracowała w telewizji, którą uważałem za miejsce odpowiednie do transmisji lądowania człowieka na Księżycu, niekoniecznie dla filmu. Tymczasem Hania, jako redaktor, robiła cykl o polskich reżyserach i ktoś, kto prowadził spotkania z filmowcami, był uprzejmy zachorować. Wszystko szło na żywo, niczego – jak to się dzieje dziś – w zamian nie można było wstawić, więc szukano gwałtownie zastępstwa. Koleżance się nie odmawia,

dlatego poszedłem i program poprowadziłem. Pamiętam, byli: Kawalerowicz, Różewicz, Passendorfer i jeszcze ktoś... Koszmarne doświadczenie.

– Ależ pan zbudował napięcie... Co się stało?

– To była mordercza praca. Oświetlenie takie, że gdybym – już później będąc w telewizji, nie wpadł na pomysł używania ciemnych okularów – nic bym teraz nie widział. Jupitery sprowadzono z atelier filmowego, gdzie jest przestrzeń, a studia były, jak klatki. Oślepiło to i nagrzewało pomieszczenia niemiłosiernie. Po prostu męka. Po nagraniu nie chciałem mieć z tym nic wspólnego, aliści, za tydzień czy dwa, Hania znowu dzwoni. Z propozycją popartą przez kierownictwo, któremu mój występ się spodobał – zrobienia wspólnie cyklicznego programu poświęconego starym filmom. Zarówno polskim, jak i zagranicznym. Dostaliśmy na to godzinę i możliwość zamawiania tytułów z FilMOTEKI Narodowej właściwie bez ograniczeń. Czas emisji: niedziela w samo południe. Na tyle byłem rozgarnięty, że wiedziałem, co to znaczy. Mogłem mieć swój program. Czułem, że to niebywała okazja.

– Pierwsze nagrania były na żywo?

– Przez jakieś trzy lata, od 1967 do 69 roku. Na dodatek klatka w budynku telewizji przy Placu Powstańców, skąd nadawaliśmy program, była tak obłożona, że wepchać się do niej, było prawie niemożliwe. Hania to jakimś cudem załatwiała.

– W starym kinie stało się najdłużej nadawanym autorskim programem filmowym.

– Emisja trwała do 1999 roku. Doskonale pamiętam pierwszy program – *Nie tylko „Trędowata”*. Był poświęcony polskim filmom, także tym mniej popularnym. Dziś, kiedy zainteresowanie widza zlicza się w słupki, byłoby to trudne do przeźorsowania. Potem leciało już równo, co trzeba: Chaplin, Welles, Eisenstein... i coraz więcej polskich filmów. Chociaż na początku miałem spore kłopoty by... odróżnić Smosarską od Barszczewskiej, a Żabczyńskiego od Bodo, ale to był przejściowy etap. Przy kolejnych wiedziałem coraz więcej i coraz bardziej świat starego kina mnie wciągał. Mogłem też odwoływać się do pamięci widzów.



STANISŁAW JANICKI (UR. 1933) – HISTORYK KINA, DZIENNIKARZ, SCENARZYSTA, AUTOR LICZNYCH FILMÓW DOKUMENTALNYCH I KSIĄŻEK. EKSPERT OD DAWNEGO KINA JAPOŃSKIEGO. PRZEZ 32 LATA PROWADZIŁ W TVP PROGRAM *W STARYM KINIE*. TERAZ O FILMIE OPOWIADA CO TYDZIEŃ W KANALE KINO POLSKA (*KALEJDOSKOP POLSKIEGO KINA*) I NA ANTENIE RMF CLASSIC (*ODEON STANISŁAWA JANICKIEGO*). JEGO PROGRAMY EMITUJE TEŻ KANAŁ STOPKLATKA.

– A dzisiaj, do czego się pan odwołuje?

– Mam od lat stałą zasadę: Uczyć bawiąc, bawić ucząc, ale nie pouczając. Zachowuję się i mówię tak, jakbym był u kogoś w domu, zaproszony na herbatkę. To wciąż się sprawdza.

– Stał się pan jedną z ulubionych postaci małego ekranu, telewizyjną osobowością, której wizerunek tworzyły m.in. ciemne okulary.

– Sugerowano mi, że wzięły się one z naśladowania Zbyszka Cybulskiego, potem Pinocheta a nawet gen. Jaruzelskiego, ale zrosły się z moim wizerunkiem. Trzy lata po rozstaniu z TVP, z jej strony przeprowadzonym w sposób haniebny, kanał Kino Polska zaproponował mi prowadzenie cyklu. Omówiliśmy szczegółowo koncepcję programu, który nazwałem *W Iluzjonie* (obejmował produkcje polskie do 1939 roku; od kiedy formuła rozszerzyła się na wszystkie polskie filmy, cykl w ubiegłym roku

zmienił tytuł na *Kalejdoskop polskiego filmu* – przyp. red.), ale kiedy już stanąłem w drzwiach, coś mnie olśniło: W jakich okularach mam występować – spytałem. Bo przy obecnej jakości oświetlenia mógłbym i w jasnych, a nawet – po operacji zaćmy – i bez okularów. W odpowiedzi usłyszałem głośnie unisono: Oczywiście w ciemnych!

– Co dziś oznacza termin stare kino?

– Upływ czasu jest naturalną kolejną rzeczą. To, co kiedyś było „blank nowe”, jak się mówi na moim rodzinnym Śląsku, staje się nagle starym kinem. Boleśnie się o tym przekonałem, prowadząc zajęcia na Wydziale Radia i Telewizji Uniwersytetu Śląskiego. Byłem związany z tą uczelnią przez ćwierć wieku i w pewnym momencie – nie pamiętam, czy na historii filmu, scenariopisarstwie, czy realizacji krótkich form filmowych, kiedy zacząłem się powoływać na filmy Skolimowskiego, te pierwsze – *Rysopis*, *Walkower*, *Barierę*, *Ręce do góry* – zorientowałem

się, że studenci, zresztą wydziału reżyserii i to trzeciego roku, nie wiedzą o czym mowa. W desperacji spytałem: – Ale nazwisko Skolimowski kojarzycie? Jeden podniósł rękę. I tu nasuwa się kolejna anegdota, opowiadana często przez Andrzeja Wajdę: Xawery Dunikowski, pytany przez studentów, jaka jest recepta na sławę i mistrzostwo w rzeźbie, odpowiedział, lekko sepleniąc: „tseba wachać cas”. Więc, jak się robi program zwrócony w przeszłość, zdecydowanie trzeba mieć wyczucie czasu.

– Mieli je szefowie TVP, ogłaszając koniec cyklu *W starym kinie*?

– Po pierwsze nie spodziewałem się tego. Program był neutralny politycznie, przechodził wszystkie „epoki”, najpierw na Placu Powstańców, potem na Woronicza. Nikt z tzw. góry nie wykorzystywał go do własnych celów, a ja nie byłem etatowym pracownikiem telewizji. Z tym że kolejni szefowie TVP lubili się nim chwalić. W ciągu 32 lat, tylko raz cenzura wstrzymała emisję, ale między nami mówiąc, ja też, będąc cenzorem, bym go nie wypuścił. Temat – filmy Eisensteina z *Pancernikiem Potiomkinem* na czele – zbiegł się z tragicznymi wydarzeniami grudnia 1970 roku, a koronną sceną była pamiętna masakra na schodach odesskich, dokonana przez rosyjskich żołdaków. W każdej sytuacji byłaby to prowokacja.

– Dlaczego o okolicznościach, w których wstrzymano emisję *W starym kinie*, mówi pan „haniebną”?

– Do tej pory – czyli od szesnastu lat – nikt ze mną formalnie zakończenia cyklu i rozstania z TVP nie potwierdził. Pamiętam, jak w upalny dzień, do łódzkiego studia, gdzie montowałem zdjęcia, zadzwoniła Pani Redaktor. Stwierdziła (w imieniu kierownictwa), że telewizja musi iść z duchem czasu, więc i nasz cykl powinien być bardziej nowoczesny. Zaproponowała trzy zmiany: przed każdym programem będę kręcił maszyną z kulami i wyłatywał jedną np. z nazwiskiem gwiazdy. Ponieważ widzowie nie chcą oglądać czarno-białych filmów, zaczniemy pokazywać tylko kolorowe. I zamiast mojego wprowadzenia – na wzór rozmów Kałużyńskiego i Raczka, ale w nie zmienionym czasie, czyli 4-5 minutach – „poboksuję” się z jakimś młodym znawcą kina. Słuchałem w rosnącym osłupieniu. A potem stwierdziłem, że tak absurdalnych pomysłów nawet nie będę komentował. Więcej telefonów nie było. Programów też.

– Próbował pan wyjaśnić sytuację?

– Nie. Oczekiwałem raczej wyjaśnień ze strony TVP.

– Wróciłby pan do publicznej telewizji?

– W tej chwili nie ma mowy, przygarnęło mnie już Kino Polska, z nim jestem związany i czuję się tam bardzo dobrze.

– Ma pan na koncie sporo filmów dokumentalnych, kilka projektów fabularnych, książki, m.in. o kinie Japonii, materiały poświęcone muzyce filmowej. Jak

się więc pan czuje przypisany do roli zanurzonego w starym kinie klasyka?

– Klasykiem zupełnie się nie czuję, mimo 82 lat. Jestem na emeryturze od ponad dwóch dekad, ale wciąż mam co robić: nagrywam programy, piszę, pracuję nad projektami dokumentów, chociaż pieniędzy na nie brak. Nadal robię swoje. I chyba za to dwa lata temu dostałem Nagrodę Stowarzyszenia Filmowców Polskich.

– Zacytował pan Wojciecha Młynarskiego. Nie udało się zrealizować programu z jego udziałem (przedwojenne polskie piosenki w nowych interpretacjach), paru innych telewizyjnych pomysłów też. Których najbardziej pan żałuje?

– *Orłów z sarkofagu* – historycznego serialu w stylu *Rodiny Borgiów*, z głównym bohaterem księciem wrocławskim Henrykiem IV Probussem. To miała być średniowieczna rycerska opowieść – Czesi, dawali nam za darmo kostiumy z Barrandova i kaskaderów. Mieliśmy wybrane lokalizacje – połowa w Czechach i na Morawach, podpisane umowy, 70-osobowa ekipa czekała „pod parą”, kiedy okazało się, że telewizja wstrzymała fundusze. To był rok, kiedy prezesem został Andrzej Drawicz. Raz w życiu, a nigdy wcześniej, ani później, tego nie robiłem, poprosiłem o interwencję. Mówię: – Andrzej – bo się znaliśmy – jesteśmy gotowi do zdjęć. W odpowiedzi usłyszałem: – Nic nie poradzę, to połowa budżetu Redakcji Filmowej. A kosztowało to, na tamte pieniądze 1,5 mln zł. Śmieszna kwota.

– Jako mecenas, w tym przypadku TVP zawiodła, ale chyba też dała panu sporo pozytywnych doświadczeń?

– Pozwoliła mi poznać najznakomitszych ludzi, z różnych dziedzin, nie tylko filmu – profesorów: Włodzimierza Zonna, wybitnego astronoma; Władysława Tatarkiewicza, filozofa... Spotykałem się dzięki telewizji z aktorami – od Zbyszka Cybulskiego poczynawszy, reżyserami...

Z Tadeuszem Konwickim zrobiłem długą rozmowę. Odnalazłem ją w przepastnych telewizyjnych archiwach. Dziś to prawdziwy rarytas. Wykorzystałem ją w trzech programach w Kino Polska. Mało kto się tymi materiałami interesuje i nawet specjalnie mnie to nie dziwi, bo musiałby się znaleźć ktoś – taki pasjonat jak ja – kto chce i potrafi docenić rangę, tych śladów przeszłości.

– Telewizja tego nie gwarantuje, bo to dziś nie do końca przewidywalne medium?

– Owszem i nie chcę w nim funkcjonować, jak „dziadek rewolucji”, a w takiej roli, po zamknięciu rozdziału *W starym kinie*, widzieliby mnie przedstawiciele TVP, zapraszając od czasu do czasu, z okazji takiej czy innej rocznicy. Tymczasem ja wolę pokazywać, że nie tylko wciąż żyję, ale mam też coś ciekawego do powiedzenia.

A książka o moim życiu, pracy twórczej, doświadczeniach zawodowych i nieraz zaskakujących i barwnych przygodach – i tak powstaje.

Rozmawiała: Jolanta Gajda-Zadworna



KATASTROFA WISI W POWIETRZU

NOWY SEZON

MISTRZOWIE DREWNA

PREMIERA W CZWARTEK 7 MAJA O 22.00

WWW.VIASATEXPLORE.PL  [/POLSATVIASATEXPLORE](https://www.facebook.com/POLSATVIASATEXPLORE)

Dystrybucja Polsat Viasat Explore w Polsce:

Marcin.Burdek@mtg.com, +48 22 646 40 41, +48 661 911 699

Reklama i marketing:

Wojciech.Kowalczyk@mtg.com, +48 668 488 879



Nowemu prezesowi DO SZTAMBUCHA

Kiedy powstaje ten tekst wiadomo tylko tyle, że do konkursu na prezesa Telewizji Polskiej (oraz jednego z dwóch jego zastępców) stanął dotychczasowy lokator ostatniego piętra biurowca na Woronicza, Juliusz Braun. A głosy wymieniające to czy inne nazwisko, traktować trzeba jako plotki, lub jako samospełniającą się przepowiednię, czy aktywny PR uprawiany przez przyszłych gospodarzy prezesowskiego gabinetu.

Nim w końcu poznamy jego nazwisko, co ma się stać najpóźniej na przełomie czerwca i lipca, spróbujmy, korzystając z okazji, sformułować na przyszły użytek, taki podręczny katalog uwag, propozycji, życzeń i dobrych rad. W większości odnoszą się one do kwestii programowych, a tylko niektóre do personaliów, choć nietrudno zgadnąć, że nowy/stary szef TVP rozpocznie od skompletowania lub choćby tylko odświeżenia własnej ekipy.

Kiedy się z tym jednak upora, może powinien w porządkowaniu telewizyjnego podwórka pamiętać, że:

1.

WIDZA traktować trzeba wreszcie poważnie. I rozpocząć emisję programów o wyznaczonej porze. Niepunktualność to największy grzech telewizyjnego nadawcy w ostatniej dekadzie, ale jak ma być inaczej, skoro ramówką tak naprawdę rządzi biuro reklamy, a tzw. biuro koordynacji programowej codzienną praktyką potwierdza plotkę, że głównym meblem w tej komórce jest stary komputer, do pamięci którego wrzuca się bez ładu i składu kolejne składniki i czeka



Katarzyna Janowska



Magiczne drzewo

bezrefleksyjnie na wynik jego pracy. Nie zapowiadać tych pozycji, w formie skopiowanej u innych stacji, które nie są warte uwagi, nie kreować na wydarzenia rzeczy banalnych, pustych i po prostu głupich, nie lansować pseudogwiazd krajowych i zagranicznych.

Nie pisać na własnej stronie internetowej, że o własnie wyemitowanym paradokumencie, już mówi się jako o mocnym kandydacie do przyszłego Oscara, bo to kłamstwo, manipulacja i zwykły humbug. I wołająca o pomstę do nieba amatorszczyzna.

Nie nadużywać cierpliwości widza, który dostaje białej gorączki, kiedy w TVP ktoś znowu zapomni, że w końcu stycznia jest rocznica wyzwolenia Auschwitz, w lutym Oscary, co cztery lata olimpiada, a o szesnastej pięćdziesiąt pięć przed ekranami siedzą również dzieci, więc nie wolno zapowiadać wieczornego kina, w którym dominują morderstwa i gwałty!

2.

Trzeba wreszcie odczarować publicystykę, czyli przywrócić jej prawdziwą rangę, a przy okazji zadbać też o szacunek widzów. Jeśli władza chce za pośrednictwem telewizji kontaktować się ze społeczeństwem, informować go o swych zamierzeniach i przekonywać do wspólnej realizacji planów, nie może tego robić w programach, które są niczym innym tylko splatą koalicyjnego haraczu. Programów, które nie informują, nie przekonują, nie proponują dialogu i nie zachęcają drugiej, trzeciej czy każdej następnej strony do współudziału we współrzędzeniu. A stają się tylko albo telewizyjną odmianą magla jak *LnŻ* albo kolekcją mniej lub bardziej (raczej mniej) udanych popisów oratorskich, klótni i połajanek grupy dyżurnych polityków i tzw. komentatorów. Większość z nich, choćby tylko z powodu nieopanowania polszczyzny w zadawalającym zakresie, nie powinna w ogóle występować publicznie.

Jeśli telewizja państwowa, publiczna ma być traktowana poważnie przez dysponenta i odbiorcę, to musi mieć decydujący głos w ostatecznej kwalifikacji lub dyskwalifikacji kandydata na medialną gwiazdę publicystyki.

Pora też najwyższa pozbyć się magicznego myślenia, że Polki i Polacy o niczym innym nie marzą, jak tylko o niemal całodobowym kontakcie z „wybrańcami narodu”.

3.

Zabójczym w rezultacie posunięciem okazał się wyścig ze stacjami komercyjnymi. Nie pomógł TVP w odczuwalny sposób uratować głowy (czytaj zahamować spadku oglądalności i udziału w rynku), a bardzo pomógł stracić twarz (vide fatalne oceny widzów i mediodzawców). To, co widza cokolwiek wrażliwszego, doprowadza do stanu wrzenia i totalnej irytacji to obserwowany rosnący z sezonu na sezon proces discolonizacji oferty publicznego nadawcy. Emitująca paradokumenty Jedynka, puchnąca od rechotu nibykabaretów (szczególnie w weekendowe wieczory) Dwójka, infantylna Polonia... Kupowanie coraz bzdurniejszych formatów, lawina seriali i sitcomów powielających zgrane już do imentu schematy i twarze, lansowanie nastroju nieprzerwanej zabawy, w odbiorze której nie trzeba niczego więcej niż odpowiedniego poziomu piwa we krwi i sprawnej żuchwy. Ramówka, którą układa się z myślą o reklamodawcy a nie o widzu, sprowadza rolę tego ostatniego do bezmyślnego konsumenta reklamowej papki, pozbawionej smaku i stylu. To m.in. dzięki tego rodzaju radosnej twórczości kreatorów z Woronicza, milionową widownię w polskich kinach mają arcydzieła humoru o wyjazdach integracyjnych czy inni wkręceni 2, 3, 8 i ½.

4.

Warto, trzeba i należy sięgnąć do źródeł, jak to robi ostatnio wiele innych publicznych, i nie tylko, emitentów telewizyjnych. A telewizyjne archiwa na Woronicza liczą setki tysięcy programów, filmów i spektakli. Dla każdej szanującej się stacji jest to powód do nieustannych satysfakcji i do nieskrywanej dumy z udziału w kształtowaniu estetycznej i myślowej wrażliwości rodaków, znakomity materiał edukacyjny i szkoleniowy, a także, co warto sobie uzmysłowić, źródło potencjalnych



Test o gospodarce



Sonda



Prof. Jan Miodek

zysków ze sprzedaży własnej klasyki. Telewizja Polska to robi, ale jakby pod przymusem i bez przekonania.

Odwolywanie się do pozytywnej tradycji to także, postulowany od dawna przez środowisko filmowe, powrót do realizacji pojedynczych filmów telewizyjnych i prawdziwych seriali, które kiedyś były wizytówką artystycznych ambicji TVP, a teraz zostały zmarginalizowane albo wręcz wyrugowane przez telenowelową sieczkę.

Na całym telewizyjnym świecie trwa od dekady nieustająca lekcja historii, tej opowiadanej w oparciu o zachowane archiwalia filmowe i tej sfabularyzowanej, poddanej „obróbce” przez filmowych twórców. U nas do rangi wydarzenia o wielkim znaczeniu dla historycznej, ba patriotycznej, edukacji młodego pokolenia, podnosi się serialowy tasiemiec z okresu ostatniej wojny, który historycy traktują z przymrużeniem oka i który uznać można za co najwyżej poprawną propozycję z gatunku kina przygodowego. Na „odkrycie” wciąż czeka galeria wybitnych postaci nauki i kultury, legendarnych bohaterów historycznych, ludzi których wpływ na życie Polaków jest wciąż odczuwalny.

5.

Trzeba dać odpocząć ulubieńcom telewizyjnej widowni. Telewizja Polska, jak mało która, cierpi na brak osowości (stacje komercyjne też ich nie mają w nadmiarze, ale im tak naprawdę „wystarczą” gwiazdy i celebry), a te, które ma, wcale nie są specjalnie hołubione (vide prof. Jan Miodek). Ma za to dziesiątki „ulubieńców telewizyjnej widowni”, bez których nie mogą się odbyć firmowane przez TVP festyny, studia otwarte czy akcje promocyjne. A może czas zastąpić ich nowymi twarzami. Część ze starej gwardii została już zredukowana, inni, jak choćby „komentatorzy” (cudzołłów uzasadniony, bo przecież ci panowie niczego nie komentują, a tylko nieudolnie opowiadają o tym, co widzimy na ekranie) z redakcji sportowej będą nas, zdaje się, męczyć aż do swej emerytury. A powinni już dawno pisać pamiętniki o tym, jak to „wygrywali” z Małyszem i siatkarzami mecze, konkursy i olimpiady.

Ale oni już się nie zmieniają, pozostaną w okopach radia sprzed dziesięcioleci więc... Więc uwagę skupić trzeba na tych, którym jeszcze na Woronicza się cokolwiek, poza pobieraniem pensji i korytarzowym knuciem intryg, chce. Zapewne wśród wciąż bardzo licznej załogi

znajdą się ludzie, których i dla których warto szkolić się, nieustannie uczyć, odsyłać do najlepszych wzorców. A tych dostarczają niezliczone kanały tematyczne i informacyjne z całego świata. A jeśli ktoś nie lubi wyjazdów albo słabo zna języki to niech zobaczy jak kiedyś robili telewizję nie używając w ogóle słowa MISJA niezapomniani autorzy *Sondy* Kurek i Kamiński, jak *Konkursem 5 milionów* udało się Markowi Grotowi zapęlić młodzieżą boiska i sale gimnastyczne, jak Cembrzyńska z Kondratiukiem zachwycili świat swym *Gwiazdny pyłem*, jak i za co Andrzej Maleszka dostawał nagrodę Emmy za *Magiczne drzewo*, jak ...

6.

Nie można i nie wolno nudzić. Po pierwsze, po drugie, po setne i tysięczne. I warunek ten dotyczy wszystkich form i gatunków telewizyjnych. Na pewno w walce z nudą może pomóc Wielki Telewizyjny Brat, czyli główny reżyser, który „ogarnia całość”, czuwa i kontroluje, ale też inspiruje, podpowiada, burzy mózgi. A czasem sprawdza czy nadużywający słowa ALEŻ pan od piłki albo zachwycona głównie sobą pani od Polonusów mają... karty mikrofonowo-ekranowe? I nie dopuści by telewizja publiczna, medialna matka Polek i Polaków w kraju i na świecie, przegapiła takie wydarzenia dekady jak skok z kosmosu Felixa Baumgartnera czy premierę serialu *House of Cards*. A publiczną chłostą każe ukarać troglodytę w reżyserce, który przerwał transmisję meczu w najciekawszym momencie by wyemitować blok reklamowy.

W bufetach przy słynnych telewizyjnych korytarzach na Woronicza „zjedzono” już na śniadanie wielu poprzedników właśnie wybieranego prezesa, którym się tylko wydawało, że są wystarczająco mocni politycznie (o przygotowaniu merytorycznym nie warto często wspominać), by realnie reformować tego medialnego molocha, zmniejszyć zawsze nadmierne zatrudnienie, pozbyć się tłumu niefachowych pseudospeców od marketingu i autokreacji oraz zbędnych urzędników. Pomny tego następcą Sokorskiego, Szczepańskiego, Zaorskiego, Urbańskiego czy Brauna musi mieć skórę nosorożca, chytrą lisa i magnetyzm kobry. Inaczej wzbogaci tylko... śniadaniowe menu podwładnych.

JANUSZ KOŁODZIEJ



BRIAN COX

DOMINIC MONAGHAN

DAVID ATTENBOROUGH

BEN FOGLE

RICHARD HAMMOND

LOUIS THEROUX



SPEŁNIAJ MARZENIA Z KANAŁAMI BBC

DO NAJBARDZIEJ LUBIANYCH PROGRAMÓW PRZYRODNICZYCH NALEŻĄ TE, KTÓRE MÓWIĄ O PODRÓŻNIKACH PRZEBYWAJĄCYCH W NAJDALSZYCH ZAKĄTKACH ŚWIATA LUB TRUDNYCH WARUNKACH.

76% POLAKÓW ZGADZA SIĘ ZE STWIERDZENIEM:
PODZIWIAM PODRÓŻNIKÓW,
KTÓRZY ODWIEDZAJĄ
NAJTRUDNIEJ DOSTĘPNE
MIEJSCA NA ZIEMI, ABY DZIELIĆ
SIĘ SWOIMI DOŚWIADCZENIAMI
W TELEWIZJI, NA BLOGACH.

77% POLAKÓW W POSZUKIWANIU
INFORMACJI O PODRÓŻACH
I ŚWIECIE PRZYRODY OGLĄDA
TELEWIZJĘ

66% POLAKÓW MARZY O
DALEKICH PODRÓŻACH



TU BYLIŚMY
TOP GEAR



Dystrybucja BBC Worldwide: Zbigniew.Pruski@bbc.com, 600 094 631, Maciej.Kanigowski@bbc.com, 606 966 043


IFA 2015

W KRAINIE DŹWIGÓW I DRONÓW

O tym, że liczne dźwigi budowlane są stałą, żeby nie napisać, integralną częścią maltańskiego krajobrazu, uczestnicy międzynarodowej konferencji prasowej berlińskich targów IFA mogli przekonać się niemal zaraz po wylądowaniu w Valettcie.

Już w drodze z lotniska minęli kilkanaście podnośników, zaś w okolicy konferencyjnego hotelu i w nim samym trwały również intensywne prace budowlane, prowadzone z pomocą kolejnych dźwigów. Koniecznie na wysokości, bo jak coś tylko na Malcie wychynie z ziemi, to budowlancy od razu przenoszą się w inne miejsce, pozostawiając rozgrzebany plac i w związku z tym okolica wygląda jak miasto/państwo w permanentnej budowie.

Na szczęście już wewnątrz maltańskiego InterContinentalu wszystko odbywało się z uświęconym blisko dziesięcioletnią tradycją wiosennych spotkań z prasą światową, rytuałem. Dobra organizacja, interesujące prezentacje i panele oraz część poznawczo-wycieczkowa (z niezapomnianą wizytą w XVIII-wiecznym Teatrze Manoel), na wstępie której, u wrót pięknego valeckiego Wielkiego Portu pojawił się nad głowami dziennikarzy (blisko 400) z całego świata (po ponad 50 krajów) mały dron. Znak czasu, jeszcze niedawno ciekawostka, a teraz zwykły element krajobrazu.



Producenci sprzętu gospodarstwa domowego, bardziej niż ich profesjonalne rodzeństwo, narażeni są na wahania koniunktury gospodarczej, pilnie też śledzą prognozy demograficzne, fale migracji i upodobania swych aktualnych i potencjalnych klientów. Muszą zatem pamiętać o tym, że do roku 2050 podwoi się (z obecnych 11% do 22%) populacja ludzi w podeszłym wieku, a co za tym idzie przygotowywać dla nich odpowiednią technologicznie i cenowo ofertę. Z pewnością znajdzie się w niej kolejna mutacja specjalnych pasów diagnostycznych, pokazanych teraz przez firmę Philips. Umieszczone w nich diody po kontakcie ze skórą pleców sygnalizują odstępstwa od normy, a nawet ogniska zapalne. Także Grundig, oferujący teraz dla dora-

biających się młodych małżeństw VUX – inteligentny system zarządzania kuchnią, już zapowiada, że myśli o podobnej propozycji dla swych bardzo dorosłych klientów. Inne firmy jak ZTE, TP Vision, Gibson czy Fidelio skupiają się póki co przede wszystkim na aktywnym zawodowo odbiorcy, ale żadna z nich nie lekceważy prognoz.

Miniony rok na europejskim rynku elektroniki powszechnego użytku (wart jest 4,3 mld euro) to wzmożone zakupy po wschodniej stronie kontynentu (w czołowie m.in. Rumunia i Turcja), mniejsze na Zachodzie. Polska sytuuje się pośrodku tabeli z 5,85% wzrostu sprzedaży.

Aż o 83% wzrosła sprzedaż w stosunku do analogicznego okresu sprzedaż smartfonów co zrozumiałe, bo kolejne miliony wymieniają aparaty komórkowe, dużo mniejszy skok zanotowano w tabletach (22%). Zachód (38%) Europy szybciej niż jej Wschód (20%) wymienia na nowe modele telewizory LCD a wśród nowości coraz więcej nabywców znajduje odbiorniki OLED i 4K. Co ciekawe, w minionym czteroleciu aż o 43% wzrosła sprzedaż odbiorników współpracujących z internetem, czyli smart TV.

W ciągu najbliższych pięciu lat z rynku powoli będą znikać takie nośniki jak DVD Play i Blue Ray, a jak się prognozuje – wcale nie fantazując – przywołane na wstępie drony staną się jednym z bardziej poszukiwanych urządzeń domowych. I nie tylko, bo idealnie nadają się do robienia zakupów czy wizyty w pralni?!

Obroty na światowym rynku elektroniki powszechnego użytku to dzisiaj 790 mld euro (wzrost o 15%). Przoduje – co było do przewidzenia – Azja, ale Europa jest tuż za żółtym kontynentem. Dramatycznie mały kawałek w tym torcie przypada Afryce i Bliskiemu Wschodowi, jeśli bowiem odjąć potencjał nabywcy RPA i Izraela to dla czarnej części pozostaje zaledwie kilka procent. Obserwacja druga – prowadzi do prostego wniosku: Rosjanie i Ukraińcy mają ważniejsze sprawy na głowie niż kupowanie nowego sprzętu, w obu krajach ze względu na zaistniałą sytuację militarno-polityczno-gospodarczą preferuje się inne inwestycje domowe. Co natychmiast znajduje wyraz w statystykach.

Ale co ciekawe na świecie w minionym roku sprzedano aż o 15% mniej kamer cyfrowych i tabletów zaś zapotrzebowanie na smartfony nie maleje – ponad 1,4 mld sztuk znalazło nowych właścicieli. Aż 64% właścicieli nowo kupowanych odbiorników telewizyjnych korzysta z aplikacji, ponad 27% z VoD, a 31% z internetu. Ten ostatni zaczyna dominować w globalnym przekazie i odbiorze informacji i rozrywki, w domu i w samochodzie.

Wiadomość końcowa dla wszystkich producentów jest zaś taka, że rynek ma się dobrze i tak samo rokuje na przyszłość. Z kolei klienci mogą spodziewać się rosnącej gamy urządzeń, które pomagają kontrolować używany w gospodarstwie domowym sprzęt elektroniczny. Królują coraz bardziej wielofunkcyjne smartfony i mobilny internet.

Tegoroczne targi IFA 2015 w Berlinie odbędą się między 4 a 6 września i według prognoz organizatorów cieszyć się będą nie mniejszym zainteresowaniem niż w roku ubiegłym. Zarówno ze strony wystawców i gości biznesowych, jak i mediów oraz zwiedzających. W każdej z tych grup nie zabraknie zapewne naszych rodaków. (Janko)

REKLAMA

OFFICIAL PARTNER OF THE FUTURE

SINCE 1924



THE GLOBAL INNOVATIONS SHOW
IFA-BERLIN.COM

IFA-Contact:
ProMesse

Tel. +48 22 215 47 69 · promesse@targiberlinskie.pl



Z 6 do 8 kanałów rozszerza CANAL+ ofertę premium.

Będzie ona obejmowała zarówno nowe, jak i odświeżone kanały, np. CANAL+ DISCOVERY czy CANAL+ SERIALE. Wszyscy abonenci platformy nc+, którzy posiadają pakiety CANAL+ uzyskają dostęp do ośmiu kanałów bez dodatkowych opłat w ramach ich obecnej oferty do końca trwania umowy. Rodzina kanałów CANAL+ w nowej odsłonie wystartuje 11 maja br.

W efekcie zmian, w paśmie wieczornym każdy z kanałów będzie pokazywał programy w pełni oddające ich nowe pozycjonowanie. W ofercie dostępne będą: CANAL+ DISCOVERY, CANAL+ SERIALE, CANAL+, CANAL+ 1, CANAL+ FILM, CANAL+ FAMILY, CANAL+ SPORT i CANAL+ SPORT 2. Wszystkie z powyższych kanałów, z wyłączeniem sportowych, nie będą w ogóle nadawały reklam.

Od 20 lat CANAL+ robi wszystko, aby być wyjątkowym graczem na polskim rynku telewizyjnym. Dziś, wprowadzając nową ofertę ośmiu kanałów z rodziny CANAL+, potwierdzamy, że nieustająco wyznaczamy trendy. Odświeżone portfolio stanowi dla nas zobowiązanie, że dostarczymy widzom programy w najlepszej jakości, a przez to najbardziej kompletną i najbogatszą ofertę telewizji premium na rynku – powiedział Julien Verley, prezes platformy cyfrowej nc+.

CANAL+ DISCOVERY – jak zapewniają jego „ojcowie założyciele” – łączy w sobie pozytywne emocje, niezwykle przygody, prawdziwe historie ludzi z Polski i ze świata, których osobiste doświadczenia i osiągnięcia stanowią inspirację oraz poszerzają horyzonty widza. Zobaczymy tutaj starannie wyselekcjonowane dokumenty, filmy i programy – wszystko po to, aby w pełni oddać misję i wartości nowego kanału.

W ciągu roku pokaże premierowo do 450 godzin różnorodnych programów dokumentalnych najwyższej jakości, starannie dobranych, często

niepokazywanych wcześniej w Polsce, które przyświeca nadrzędny cel, mają inspirować widzów.

CANAL+ DISCOVERY pokaże rocznie aż do 120 godzin polskich produkcji w jakości premium, które powstaną specjalnie na potrzeby nowego kanału i które pokażą kreatywność, innowacyjność oraz osiągnięcia Polaków w kraju i za granicą. Wszystkie trzy filary programowe znajdą swój wyraz już w pierwszych produkcjach. Przedstawią one sylwetki Polaków, którzy znaleźli swoją pasję w tworzeniu unikalnych przedmiotów z nikomu niepotrzebnych odpadów; fascynatów historii, którzy przeżywają ją ponownie, poświęcając się rekonstrukcjom bitew oraz doświadczenia Polaków osiągających sukcesy za granicą.

(...) Discovery Channel porusza wyobraźnię, podbija serca i umysły polskich widzów. CANAL+ DISCOVERY nawiązuje do tego dziedzictwa, oferując jeszcze więcej fascynujących historii, z których znaczna część zostanie wyprodukowana w Polsce. Wraz z nc+ dostarczać będziemy najwyższej jakości programy, wykorzystując wspólne doświadczenie w zaspokajaniu potrzeb wymagającego widza – powiedziała Katarzyna Kieli, prezes i dyrektor zarządzający Discovery Networks w Europie Środkowo-Wschodniej, na Bliskim Wschodzie i Afryce.

CANAL+ SERIALE stanowi dowód na popularność, jaką ostatnimi laty zyskał ten gatunek telewizyjny. W wieczornych pasmach każdego dnia, kanał będzie emitował bijące rekordy popularności amerykańskie i wyselekcjonowane europejskie seriale. (al)



PROMOCJA

eCDN

Główne / zapasowe
źródło sygnału

Unikatowe kanały TV

Najwyższa jakość

NOWA OFERTA

eGO!

Bezinwestycyjne
wdrożenie usługi

Zabezpieczenie treści TV

Elastyczne formy rozliczeń



evio

www.evio.pl

Facebook.com/EVIOpolska

WIĘCEJ INFORMACJI U OPIEKUNÓW HANDLOWYCH

REGION ZACHODNI

Małgorzata Olejniczak
m.olejniczak@evio.pl
tel. 601 551 277

REGION CENTRALNY

Małgorzata Witkowska
m.witkowska@evio.pl
tel. 601 551 660

REGION WSCHODNI

Marcin Kluczyk
m.kluczyk@evio.pl
tel. 693 404 643

FESTIWAL jakiego jeszcze nie było

Wiele gwiazd, znanych ze szklanego ekranu, będzie można spotkać w Elblągu. Od 19 do 21 czerwca odbędzie się tam I Festiwal Polskich Seriali Telewizyjnych.

– Elbląg przeżyje prawdziwy najazd gwiazd – mówi Antoni Czyżyk, dyrektor Centrum Spotkań Europejskich „Światowid”, które jest organizatorem wydarzenia. – Już dzisiaj zapraszamy wszystkich miłośników seriali do udziału w spotkaniach z aktorami i producentami.

Przez trzy dni nikt nie będzie się nudził. Przypomniane zostaną m.in. kultowe serie TVP, przed projekcją których będzie można obejrzeć krótkie filmy w cyklu Kulisy seriali, widzowie będą mogli także wybrać Serial Wszech Czasów oraz wziąć udział w panelu dyskusyjnym.

– Najważniejszą część Festiwalu, to konkurs – mówi Bogumił Osiński, pomysłodawca i dyrektor Festiwalu. – Uważam, że udało nam się zaprosić do jury wspaniałych profesjonalistów: Ewę Braun, Henryka Kuźniaka, Radosława Piwowarskiego, Zdzisława Pietrasika i Piotra Szwedesa. To oni zdecydują o tym, komu przypadną Złote, Srebrne i Brązowe Gwiazdy – Nagrody Aktorskie przyznawane w dwóch kategoriach: kobiecej i męskiej.

Pokazom konkursowym towarzyszyć będą spotkania publiczności z gwiazdami seriali i ekipami twórców. TVP1 i TVP2 wytypowały do konkursu po pięć seriali. O festiwalowe trofea będą walczyły: *Komisarz Alex*, *Dom nad rozlewiskiem*, *Blondynka*, *Ojciec*

Mateusz, *Ranczo*, *M jak miłość*, *Na dobre i na złe*, *Głębocka woda*, *Czas honoru* oraz *O mnie się nie martw*.

Nagrody zostaną wręczone podczas uroczystej Gali, którą pokaże telewizja. Dowiemy się też, który z konkursowych seriali zdobył największe uznanie u festiwalowej publiczności. Całość zakończy koncert zatytułowany *Piosenki z ekranu*, a przygotowany według scenariusza i w reżyserii Jerzego Satanowskiego.

Wśród wykonawców będą m.in. Katarzyna Dąbrowska, Katarzyna Żak, Sonia Bohosiewicz, Artur Żmijewski, Mirosław Baka i Piotr Machalica.

– Niemalże od początku istnienia „Światowida” działa u nas kino. Zawsze chcieliśmy zorganizować wydarzenie związane z filmem, nie jest więc przypadkiem, że to właśnie w tym roku po raz pierwszy zostanie zorganizowany Festiwal Polskich Seriali Telewizyjnych – mówi Antoni Czyżyk. – Dokładnie 50 lat temu Telewizja Polska rozpoczęła emisję pierwszego serialu. Był nim „Barbara i Jan” w reżyserii Hieronima

Przybyły i Jerzego Ziarnika z Janiną Traczykówną i Janem Kobuszewskim w rolach głównych.

Tytułowymi bohaterami serialu zostaną przyznane Nagrody Specjalne Festiwalu. (sw)





POLSAT

**Kanał telewizyjny,
w którym rozrywka
i jedzenie płyną
prosto z serca.**

Dystrybucja: Małgorzata Kałuska, malgorzata.kaluska@scrippsnetworks.com
Tel: +48 502 569 528



**ŻYCIE BEZ
GRANIC**

Dystrybucja: Małgorzata Kałuska, malgorzata.kaluska@scrippsnetworks.com
Tel: +48 502 569 528



Tajemnice Pearl Harbor



Tajemnice Pearl Harbor



Bitwa pod Stalingradem

70. ROCZNICA ZAKOŃCZENIA II WOJNY NA DISCOVERY HISTORIA

Nie ma nic dobrego w wojnie. Z wyjątkiem jej końca – słynne powiedzenie Abrahama Lincolna, prezydenta Stanów Zjednoczonych, choć pochodzące z innej epoki, dobrze oddaje nastrój, jaki towarzyszy także żyjącym współcześnie a pamiętającym o hekatombie, jaką była II Wojna Światowa.

Byla największym konfliktem zbrojnym w historii świata, pociągnęła za sobą ogromne straty ludzkie i materialne, przyniosła niezliczone cierpienia, głód i terror.

Z okazji 70. rocznicy zakończenia największej z wojen kanał Discovery Historia przygotował serię programów związanych z tym wydarzeniem.

Już 8 maja trwający pięć godzin maraton serii *Al. Murray w drodze do Berlina*. Ciekawy świata historyk z Oksfordu, wyrusza historycznym szlakiem wojsk alianckich z Normandii, przez Europę do Berlina.

Cały ten blok zakończy specjalna premiera programu ujawniającego nowe fakty o japońskim ataku na amerykańską bazę na Hawajach. *Tajemnice Pearl Harbor* prezentują nowe spojrzenie na wydarzenia, które zaskoczyły cały świat i zmusiły Stany Zjednoczone do udziału w II Wojnie Światowej. Wykorzystując nowoczesne techniki grafiki komputerowej i wspomnienia naocznych świadków, zrekonstruowano pierwsze 15 minut bombardowania bazy amerykańskiej marynarki wojennej w Pearl Harbor. Pokazane zostaną skutki tego niszczycielskiego ataku oraz nieujawnione do tej pory zdjęcia pierwszej fazy ataku. Co więcej, część zdjęć została wykonana z powietrza przez

japońskich agresorów. Dodatkowo widzowie obejrzą materiał filmowy nakręcony przez amatorów, którzy akurat w chwili ataku znaleźli się w porcie.

9 maja kolejna pasjonująca produkcja – *Wojna, która zmieniła świat*, której autorzy stawiają pytanie: czy doświadczenia I Wojny Światowej wpłynęły na późniejsze decyzje najważniejszych postaci kolejnego światowego konfliktu? W programie przedstawione zostaną osobiste historie wojennych przeżyć: Adolfa Hitlera, Bernarda L. Montgomery'ego, Hermanna Goeringa, Charlesa de Gaulle'a, George'a Pattona i Walthera Modela. Zaraz potem dokument *Świat na wojnie*, a w nim relacje i wspomnienia tych, którzy walczyli, pracowali i dorastali w trudnych warunkach wojennych. Każdy odcinek opowiada o ważnym wydarzeniu lub kampanii, widzianej oczami ich bezpośrednich uczestników lub świadków.

W niedzielne popołudnie 10 maja, Discovery Historia zaprasza na serię wybranych odcinków znakomitych serii dokumentalnych. Widzowie obejrzą takie produkcje jak: *Największe bitwy pancerne: bitwa pod Stalingradem*, *Desant Normandzki w kolorze*, *Jeden dzień w Auschwitz* oraz *Tajemnice śmierci Hitlera*. (mad)

FRAME BY FRAME

WYŁĄCZNY DYSTRYBUTOR:



ROMANCE TV

romance-tv.pl

kanal filmowy
dla kobiet



motowizja.pl

wyjątkowy
kanal
motoryzacyjny

CLASSICA

classica.de

kanal dla
entuzjastów
muzyki
klasycznej

Zest TV

zest-tv.pl

kanal
lifestylowy
dla mężczyzn

DYSTRYBUCJA: **FRAME BY FRAME**

KATARZYNA PATNAIK | TEL: +48 22 27 62 240

KATARZYNA.PATNAIK@FBFMEDIA.COM



MIPTV CANNES

CO TAM PANIE w Texasie?

Politykę z Wyspiańskiego *Wesela* zastąpił Texas, a dokładnie jego powstanie, bo pod takim właśnie tytułem swą światową premierę miał w Cannes nowy serial wyprodukowany za 30 milionów dolarów przez firmę itv.

Ale nim o nim, bo ma także swój polski element, trochę statystyki. Tegoroczne targi MIPDoc/Formats i MIPTV odwiedziło zarówno w Pałacu Festiwalowym jak i przyległych nabrzeżach, hotelach, namiotach i plażach ponad 11 tysięcy ludzi branży telewizyjnej z ponad 100 krajów. Było wśród nich aż 3800 handlowców, a swe stoiska przygotowało 1600 wystawców-producentów, dystrybutorów, nadawców, organizacji i stowarzyszeń, a także krajów, miast i regionów promujących się jako miejsca idealne na realizację najbardziej nawet wyszukanych projektów filmowych i telewizyjnych.

KSIĄDZ SZUKA ŻONY!

Tak, tak! Nie rolnik, farmer czy rybak dalekomorski, ale ksiądz. Oczywiście nie katolicki, ale protestancki, a jak przekonywali szwedzcy autorzy tego formatu,

zainteresowanie widzów dla akcji poszukiwawczej prowadzonej w imieniu kilku pastorów i pasterek było wcale duże i więcej niż życziwe. Mniejszy aplauz towarzyszył pewnie węgierskim uczestnikom permanentnej zabawy, bo grupka młodych kapiszonów obojga płci, w zabawowym szaleństwie niebezpiecznie zbliżyła się do granicy, za którą nie ma już mowy o dobrym smaku i finezyjnym poczuciu humoru. Ale to pierwszy węgierski format od lat więc może trzeba, nie wpawając się w szczegółowe oceny, skonstatować, że bratanki potrafią, a ich nadwiślańscy odpowiednicy od jakiegokolwiek aktywności kreatywnej trzymają się z daleka.

A „w temacie” formatów wciąż czekamy na przesilenie, choć tak naprawdę daleka do niego droga, bo jak wielokrotnie podkreślano – wszystko już było. Nawet Virginia Mouseler – wyrocznia w sprawach formatów, seriali i innych form telewizyjnych z sezonu na sezon,

coraz wyraźniej daje do zrozumienia, że ma niemały kłopot z wyborem pozycji choć trochę wychodzących poza schemat lub autoplgiat. I pewnie dlatego wybrała brytyjski format, którego bohaterowie biorą udział w niezliczonych konkursach sprawnościowych... przebrani w kostiumy leśnych zwierząt. Czy jednak borsuk zderzający się widowiskowo z drzewem czy niedźwiedź ślizgający się w błocie może śmieszyć dłużej niż jeden sezon?

Dużo większe szanse na ekranową długowieczność daje inny angielski format *Diner Times*, który oferuje bogatą w doznania estetyczne, kulinarne i obyczajowe oraz pełną zaskoczeń podróż w czasie. Program nie tylko przepytuje uczestników na temat tego, jak zmieniały się w ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat nasze kuchnie, ubrania, potrawy, jadłospisy i obyczaje, ale także nie sie z sobą niebagatelny ładunek prawdziwej wiedzy, co w przypadku formatów jest elementem nieczęstym. Brawa, co podczas prezentacji wybranych spośród setek kilkunastu formatów z całego świata nie jest częste, otrzymała duńska propozycja *Made in Denmark*. Do konkursu stają specjaliści kilku wybranych dziedzin, których zadaniem jest wykreowanie nowego przedmiotu, nowej jakości czy oryginalnego pomysłu endemicznie związanego z Kopenhagą i jej okolicami, na którym można by umieścić tytułowe hasło. Szwedzi z kolei wykorzystują w sposób maksymalny światowe zainteresowanie ich literaturą sensacyjną. Najspokojniejszy kraj świata, gdzie rocznie popełnia się ledwie kilkanaście zabójstw (połowa to często sprawka naszych pijanych rodaków), stał się za sprawą kilku autorów, stolicą kryminału. Śladami klasycznych już dzieł podążają autorzy formatu *The Crime Writers*, dowodząc, że wszystko i wszędzie da się pokazać atrakcyjnie na ekranie.

Aż dziwi, że dopiero teraz pojawił się format, wykorzystujący wynalazek Google Glass, czyli okularów z wbudowaną w oprawkę kamerę – przedłużenia oka. Izraelczycy z *Point of View* zrobili z tego urządzenia zabawnego podglądacza, ale nie popełnili błędu wspomnianych wcześniej speców znad Dunaju i rejestrowali wyłącznie humor sytuacyjny w dobrym wydaniu.

To kilka wybranych pozycji, których autorzy i producenci pokusili się o oryginalność, reszta wciąż uprawia talent show w każdej możliwej dziedzinie z udziałem coraz młodszych (czekamy na niemowlaki, bo w tym roku były już brytyjskie 4-latki!) zawodników.

A W SERIALACH...

... nowe rozdanie, jeśli tak można nazwać zapowiadany przez Virginie M. – a czekający nas niebawem – podział na nowe kategorie i podgatunki. Wśród tych ostatnich pojawiły się już dziś narkonowe. czyli tak lubiane nie tylko w swej ojczyźnie, czyli w Ameryce Południowej, telenowe, których akcja toczy się teraz w mafijnych rodzinach, a bohaterami wątków sensacyjnych, obyczajowych i oczywiście miłosnych są narkotykowi bossowie i ich otoczenie. Narkonowel realizuje się coraz więcej,





co oznacza, że tylko miesiące dzielą polskich widzów od spotkania z ekranowymi klonami Pablo Escobara i jemu podobnych gangsterów. Już niebawem oglądać będziemy także kolejne skandynawskie kryminały, bądź w wersji oryginalnej bądź, jak zrealizowana w roku ubiegłym przez polski oddział kanału AXN *Zbrodnia*, czyli rodzima wersja szwedzkiego mini serialu.

Nie słabnie zainteresowanie światowych stacji adaptacjami dzieł literackich (tu przodują oczywiście Anglicy i Francuzi, a gonią ich intensywnie Niemcy) oraz realizacja wystawnych seriali odnoszących się do życia i dokonań postaci historycznych. Rosjanie we współpracy z partnerami portugalskimi już nakręcili, a w Cannes pokazali zajawkę serialu *Mata Hari*, kosztowną produkcję z udziałem m.in. Christophera Lamberta i Rutgera Haura oraz w epizodach m.in. Johan Malkovicha. Ukraińcy z Rosjanami, zapewne z myślą o tegorocznej rocznicy zakończenia wojny, przygotowali *Bitwę o Sewastopol*, wielkie widowisko batalistyczne z pomocą setek statystów, ton sprzętu i broni, ale też najnowszej techniki pozwalającej wygenerować na ekranie niesamowite efekty specjalne.

Roland Joffe (*Misja*, *Pola śmierci*) podpisał cytowany na wstępie, a utrzymany w konwencji westernu, 5-odcinkowy serial *Texas Rising* odwołujący się do historii narodzin tego stanu z udziałem takich gwiazd jak m.in. Bill Paxton i Ray Liotta i ze zdjęciami polskiego operatora, Arthura Reinharta. Całość utrzymana jest w poetyce i konwencji starych produkcji w rodzaju legendarnej *Bonazy*. Nawet czołówka z palącą się mapką, muzyka oraz użyta w napisach czcionka zostały niemal żywcem wyjęte ze słynnej opowieści o rodzinie Cartwirthów, szkoda tylko, że na wysokości zadania nie stanęli montażyści. Targowa publiczność z trudem dotrwała do końca premierowej projekcji i być może jej zniecierpliwienia i słaby aplauz będą sygnałem dla producentów, że nad *Texasem*... warto jeszcze pracować.

POLSKIE DROGI

Tytuł niezapomnianego serialu tercetu: Janicki – Mularczyk – Łomnicki dobrze oddaje kręte ścieżki, po których pomykała w tym roku polska kolonia w Cannes. Po ubiegłorocznym debiucie, po raz kolejny pojawiło się polskie stoisko narodowe, na którym niezależni producenci znad Wisły szukali partnerów dla swych pomysłów, a duet PIKE/PIKSEL oferował ewentualnym nabywcom zrealizowane w lokalnych stacjach dokumenty. W ofercie, wspartej poręcznym katalogiem znalazło się 16 pozycji firmowanych przez m.in. WTK, Telewizję Mazury i Vectra Media Network i co można było bez trudu zauważyć budziły zainteresowanie, zaś goszczący w Cannes na zaproszenie organizatorów reprezentant Wielkopolskiej Telewizji Kablowej podkreślał ewidentne korzyści, jakie daje bezpośredni kontakt ze światowymi potentatami i ich produkcjami.

Po sąsiedztwie pracowały intensywnie stoiska Telewizji Polskiej i TVN. Pierwsza reklamowała się podświetlanymi banerami swych najgłośniejszych seriali, ale nie wiemy z jakim skutkiem próbowała je sprzedać, bo załoga odmówiła odpowiedzi na proste pytania, cedując tę czynność na rzecznika prasowego TVP. Niby logiczne, tyle że niewykonalne, bo... rzecznika nie było w Cannes. Był za to dyrektor pionu koordynacji programowej, który mógł się wypowiedzieć, pewnie równie, a może nawet bardziej kompetentnie niż rzecznik, ale on z kolei rzadko (a przechodziliśmy obok 168 razy) był na stoisku swej firmy. Ruch tam jednak był, zainteresowanych nie brakowało, więc musi dziwić ta – rodem z PRL-u – zabawa z krajowymi mediami branżowymi.

U żółto-niebieskiej konkurencji rzeczników i dyrektorów także nie brakuje, ale żadnemu nie przyszedł do głowy zakaz uprawiania darmowej autoreklamy. Handlowano więc w boxie TVN-u bardzo intensywnie, a prawdziwym hitem był serial *Kobieta na krańcu świata*.

Polsat tradycyjnie ograniczył się do wysłania przede wszystkim pracowników działu handlowego. Na canneńskie ścieżki powrócili też po przerwie przedstawiciele ATM-u.

Rzadko jest okazja, by odnotowywać obecność polskiego uczestnika w przynajmniej jednym z niezliczonych paneli i debat programowych. Z tym większym zainteresowaniem oczekiwano na udział naszego człowieka w dyskusji na temat telewizyjnej rzeczywistości w Europie Środkowo-Wschodniej prowadzonej przez brytyjskiego specja od mediów elektronicznych... Ale nadzieja na rzeczowe, poparte przykładami, wystąpienie okazała się płonna. Reprezentant firmy Blue Angels ograniczył się do krótkiej listy czarnych chmur, które według niego zebrały się nad polskim, telewizyjnym niebem. Według jego wiedzy (?) spada u nas wszystko: oglądalność, produkcja, wpływ z reklam i product placement... Tą „fachową” wizją na tyle zaskoczył prowadzącego, że ten już do końca ograniczał się tylko do grzeczności, oddając czas i pole świetnie przygotowanym językowo i merytorycznie Rosjankom i Ukraince. A te przekonywująco prezentowały swoje rynki nie unikając odpowiedzi choćby na pytanie, na ile skomplikowana sytuacja polityczna, wpływa na ich wzajemne kontakty. Otóż wpływa, ale w niewielkim stopniu, bo biznes musi się kręcić, by użyć mało wyszukanego kolokwializmu. Każda z nich zaprezentowała też bardzo profesjonalnie zmontowaną reklamówkę. No cóż, wiele się jeszcze musimy nauczyć! Przede wszystkim profesjonalizmu i pokory!

Na koniec dobra wiadomość dla miłośników formatu 4K. Już od jesieni, najpewniej od września, firma SPI uruchomi, wspólnie z producentem telewizorów LG, pierwszy nad Wisłą kanał nadający w tym formacie. A w jego ofercie nie tylko filmy, ale także dokumenty i animacja, a w przyszłości być może także wydarzenia sportowe. Będzie się zatem działo!

JANUSZ KOŁODZIEJ





Z NATIONAL THEATRE do kin 4K

2 kwietnia widzowie 83 kin należących do sieci Vue International w całej Wielkiej Brytanii mogli obejrzeć cieszącą się uznaniem inscenizację powieści *Behind the Beautiful Forevers*, zrealizowaną przez National Theatre Live. Projekcje odbywają się w technologii Sony Digital Cinema 4K.

Przełom w kinematografii wydarzeń nastąpił 12 marca, kiedy z udziałem publiczności w sali Olivier Theatre Teatru Narodowego została zarejestrowana inscenizacja sztuki *Zawsze piękne. Życie, śmierć i nadzieja w slumsach Bombaju* przy użyciu sześciu kamer Sony F55 4K. Po masteringu 4K DCP (Digital Cinema Package) przedstawienie zostanie wyemitowane jako seria ekskluzywnych prezentacji 4K w całej sieci kin Vue.

Dzięki pełnemu wykorzystaniu fenomenalnej szczegółowości, kontrastu i gamy kolorów zarejestrowanych przez model F55, seanse 4K sprawią, że osoby regularnie odwiedzające kina Vue poczują się naprawdę tak, jakby zajmowały najlepsze miejsca na sali teatralnej podczas rzeczywistego spektaklu.

Transmitujemy spektakle teatralne do kin od 2009 roku i naprawdę nauczyliśmy się, jak stworzyć absorbującą atmosferę dla widzów kina

– mówi producent NT Live Emma Keith. *Przedstawienie „Zawsze piękne. Życie, śmierć i nadzieja w slumsach Bombaju” naturalnie nadawało się do utrwalenia w formacie 4K. Jest to spektakularne widowisko, z bardzo wieloma zmianami scen, złożoną akcją i kolorowymi kostiumami. Od razu wiedzieliśmy, że świetnie będzie ono wyglądało na ekranie.*



Firma NEP Visions dodała technologię 4K do swojego wozu transmisyjnego NEP 1, ponownie przesuwając granice technologiczne relacji 4K prowadzonej przez firmę podczas pionierskiej transmisji sztuki *Czas wojny* z Teatru Narodowego w lutym 2014 roku. Zespół techniczny NEP Visions, na czele którego stał Tom Giles, ciężko pracował w celu zmaksymalizowania, udoskonalenia i zoptymalizowania organizacji pracy tak, aby nie była ona trudniejsza niż w przypadku realizacji HD.

Aby zarejestrować przedstawienie *Zawsze piękne. Życie, śmierć i nadzieja*

w slumsach Bombaju z kinową czystością obrazu, wypożyczalnia sprzętu transmisyjnego Presteigne Broadcast Hire dostarczyła sześć zestawów kamer Sony F55 Super 35 mm 4K z matrycą CMOS, w tym adapter kamery CA-4000 do transmisji światłowodowej 4K i procesor pasma podstawowego 4K BPU-4000.

Do celów produkcyjnych kamery są wyposażone w obiektywy z mocowaniem PL, zapewniające małą głębię ostrości, która idealnie nadaje się do zrealizowania takiego obrazu filmowego, jaki chcieli uzyskać przedstawiciele NT Live i ich partnerzy produkcyjni. Jedna kamera F55 obok przedniej części sceny jest uzupełniana przez trzy dalsze kamery w pobliżu środka parteru – określonego przez Emmę Keith z NT Live jako najlepsze siedzenia na widowni. Na wysięgniku zamontowana jest dodatkowa para kamer F55 wyposażonych w zdalnie sterowane obiektywy Fuji, które poruszając się tuż nad głowami widzów wykonują dynamiczne ujęcia przestrzeni, w której odbywa się przedstawienie. Szerokokątne ujęcia planu pomagają uchwycić nastrój, w miarę jak publiczność zajmuje swoje miejsca na widowni sali Olivier. Jednak gdy tylko kurtyna się podnosi, pół tuzina kamer F55 całkowicie przenosi swoją uwagę na akcję rozgrywającą się na scenie.

Oświetlenie jest subtelnie dostosowywane tak, aby zapewnić optymalny wygląd przed kamerą

przy jednoczesnym zachowaniu integralności oryginalnego projektu oświetlenia. *Oświetlenie teatralne może stanowić wyzwanie dla kamer wideo z powodu nagłych zaników światła, zmian natężenia i kolorów* – wyjaśnia Emma Keith.

Sygnały z każdego zestawu kamer na widowni są kierowane za pomocą światłowodów do wozu transmisyjnego NEP Visions, gdzie są nagrywane na serwer Sony PWS-4400. Ogromna przestrzeń kolorów, jaką rejestrujemy za pomocą kamer Sony F55 zdecydowanie przewyższa standard Rec. 709 dotyczący telewizji HD". A dzięki nagrywaniu w formacie UHD (rozdzielczość 3840 × 2160), a następnie masteringu do formatu 4K DCP do projekcji kinowej (4096 × 2160, poprzez dodanie wygaszania poziomego), w pełni wykorzystujemy możliwości tej kamery.

Kodowanie do formatu 4K DCP odbywa się przy szybkości 250 Mb/s, co stanowi górny limit standardu DCI. Pomaga to w jak największym stopniu zachować rozszerzoną gamę kolorów kamery w przestrzeni P3, która jest macierzysta dla projektorów Sony 4K w całej sieci kin Vue. Oryginał jest poddany dokładnej kontroli jakości przez zespół NT Live w sali projekcyjnej laboratorium SDC przed jego ostatecznym przeniesieniem na wzmocniony dysk twardy o pojemności 500 GB, który jest kopiowany w celu dystrybucji do kin. (mab)

REKLAMA



**CYFROWY
POLSAT**
TWÓJ MULTIMEDIALNY DOM

**Tylko w Cyfrowym Polsacie kanały HBO
i serwis HBO GO za 20 zł miesięcznie!**

Z każdym pakietem do końca umowy.

Telewizja
50%
taniej!

HBO i HBO GO 20 zł miesięcznie w ofertach dla nowych Klientów, tylko w Cyfrowym Polsacie wg danych na stronach operatorów o zasięgu ogólnopolskim na dzień 13.04.2015 r. „Z każdym pakietem do końca umowy” dotyczy pakietów podstawowych: Rodzinnego HD, Familijnego HD i Familijnego Max HD. Szczegóły w Warunkach Oferty i Regulaminie. „Telewizja 50% taniej!” dotyczy Abonentów, którzy posiadają lub dokupią jednocześnie inną usługę Cyfrowego Polsatu lub Plusa. Promocja dotyczy wybranych ofert z określona miesięczną opłatą wskazaną w Regulaminie programu smartDOM i jest dostępna od 30.09.2014 r. do 18.05.2015 r. z możliwością przedłużenia. Regulamin programu dostępny na www.cyfrowypolsat.pl i wneplus.pl. © 2015 Home Box Office, Inc. Wszystkie prawa zastrzeżone. „Hercules”, © 2015 Home Box Office, Inc. Wszystkie prawa zastrzeżone. „LEGO Friends”, © 2014 Warner Bros. Entertainment Inc. U.S., Canada, Bahamas & Bermuda and © 2014 Village Roadshow Films (BVI) Limited All Other Territories. Wszystkie prawa zastrzeżone.

TELEWIZOR CZY SAMOCHÓD?

W najnowszych zakrzywionych telewizorach SUHD firmy Samsung (9 modeli) nanokryształiczny półprzewodnik wykorzystuje światło emitowane przez niebieskie diody LED do precyzyjnego odwzorowania barw, a silnik remasterujący SUHD automatycznie analizuje jasność obrazów w celu ograniczenia dodatkowego zużycia energii, oferując optymalny kontrast i pozwalając na uzyskanie głębokiej czerni i większej jasności (liczbę punktów dopasowania koloru zwiększono dwukrotnie).



Wśród zastosowanych technologii są m.in. algorytm skalowania obrazu do rozdzielczości UHD oraz UHD Dimming – umożliwia odtwarzanie HDR (high dynamic range), który jest również częścią nowego standardu Ultra HD Blu-ray, Peak Illuminator i Auto Depth Enhancer. Optymalny dźwięk zapewnia opracowany przez firmę Samsung system DNSe+ (Digital Natural Sound Engine). Wszystkie modele mają kartę sieciową z funkcją Wi-Fi Direct.

Najdroższy, JS9500 ma m.in. 8-rdzeniowy procesor, wykorzystujący autorski system operacyjny TIZEN i zintegrowaną kamerę, za pomocą której odbiornikiem możemy sterować także poleceniami głosowymi i gestami. Model 88" kosztuje blisko 90 000 zł.

Treści wideo można przysyłać ze smartfona Samsung do telewizora Smart TV po naciśnięciu przycisku. Funkcja Quick Connect Samsung Smart TV automatycznie rozpoznaje i łączy te smartfony za pomocą technologii BLE (Bluetooth Low Energy).

SMARTWATCH SOS DLA DZIECI



Przeznaczony dla dzieci od 2 do 8 lat, pozwoli rodzicom być z nimi w stałym kontakcie. Zegarek firmy

Haier z funkcją telefonu jest wodoodporny (do 30 m) i wyposażony w ekran OLED 0,96" (2,43 cm), mikrofon, głośnik i (czerwony) przycisk SOS, który – w razie potrzeby – pozwala zadzwonić do trzech numerów.

Dzięki aplikacji na telefon rodzic może określić geograficzną strefę bezpieczeństwa dziecka oraz otrzymywać zawiadomienia, jeśli znajdzie się ono poza obszarem, a interfejs lokalizacji z GPS-em pozwala odtworzyć trasę, jaką przebyło. Funkcja „baby phone” pozwala na słuchanie otoczenia dziecka. Kompatybilny z serwisem Haier SOS i dostępnym dla smartfonów E-ZY serwisem pomocy smartwatch służy również jako odbłask, a jego bateria działa przez 2 dni.

Dzięki aplikacji na telefon rodzic może określić geograficzną strefę bezpieczeństwa dziecka oraz otrzymywać zawiadomienia, jeśli znajdzie się ono poza obszarem, a interfejs lokalizacji z GPS-em pozwala odtworzyć trasę, jaką przebyło. Funkcja „baby phone” pozwala na słuchanie otoczenia dziecka. Kompatybilny z serwisem Haier SOS i dostępnym dla smartfonów E-ZY serwisem pomocy smartwatch służy również jako odbłask, a jego bateria działa przez 2 dni.

WIELOFUNKCYJNY CZYTNIK KART

USB 3.0 High-Speed Media Reader firmy Kingston obsługuje najczęściej spotykane typy kart pamięci i najnowsze standardy prędkości (UHS-I i UHS-II). Kompatybilny z USB 2.0 pozwala na przesyłanie danych, np. zdjęć, filmów czy plików muzycznych, między różnymi kartami i komputerem z prędkością 5,0 Gb/s (10 razy szybciej niż USB 2.0) oraz tworzyć ich kopię zapasową.



Czytnik o wymiarach 93,3 x 52,68 x 16 mm jest zgodny z systemami operacyjnymi Windows 8.1, Windows 8, Windows 8 RT, Windows 7 (SP1), Windows Vista (SP1, SP2), Mac OS X v.10.6.x+, Linux v.2.6.x+. Niestety, do uzyskania najwyższej wydajności niezbędny jest komputer z portem USB 3.0

DWUPASMOWY PUNKT DOSTĘPU



Montowany na suficie (176 x 32 mm, 305,7 g) EDIMAX CAP 1200 zwiększa zasięg sieci bezprzewodowej. Zgodny ze standardami PoE i bezprzewodowym 802.11ac pozwala na jednoczesne połączenie w pasmach 2.4 GHz (z prędkością do 300 Mb/s) i 5 GHz (z prędkością do 867 Mb/s), w których obsługuje po 16 odrębnych sieci bezprzewodowych – do 100 użytkowników jednocześnie, a wbudowany serwer RADIUS umożliwia utworzenie do 256 kont oraz rozdzielenie ich na różne grupy. Poszerzony obszar najefektywniejszego działania zmniejsza liczbę „martwych punktów”, a roaming między punktami dostępu sprawia, że urządzenia bezprzewodowe są cały czas połączone z siecią bezprzewodową.

Intuicyjny system centralnego zarządzania NMS (Network Management Suite) obsługiwany jest za pomocą przeglądarki internetowej i umożliwia konfigurację do 8 punktów dostępu, podgląd mapy, statystyk ruchu czy śledzenie listy aktywnych użytkowników. Dodatkowo system Edimax Pro NMS wykorzystuje architekturę AP Array, dzięki której możliwe jest zainstalowanie systemu na jednym urządzeniu i sterowanie 8 punktami dostępu EDIMAX Pro, co eliminuje konieczność zastosowania dodatkowych kontrolerów.

MULTIMEDIALNY DYSK SIECIOWY



TS-251C Turbo NAS firmy QNAP Systems to dwuzatokowy dysk sieciowy, wyposażony w dwurdzeniowy procesor Intel Celeron 2,41 GHz, 1 GB pamięci DDR3L RAM, oferuje m.in. płynne transkodowanie wideo Full HD (również via DLNA), obsługę AirPlay, Chromecast i Plex Media Server, wsparcie dla XMBC i możliwość instalowania dodatkowych aplikacji.

Urządzenie można podłączyć do telewizora HD za pośrednictwem złącza HDMI. I wówczas obraz wideo jest odtwarzany za pomocą HD Station i aplikacji XBMC. A także obraz przysyłać do telewizorów, tabletów, smartphone'ów i komputerów za pośrednictwem sieci, poprzez DLNA, AirPlay, Chromecast oraz Plex Media Server – odczyt i zapis na poziomie 112 MB/s (również przy włączonym pełnym szyfrowaniu danych). Zarządzanie multimediami, ich przechowywanie i udostępnianie ułatwiają dedykowane aplikacje.

QNAP TS-251C, ze złączami USB 3.0; 2 x USB 2.0; Gigabit LAN port i wyjście HDMI (v1.4a, 1080p), jest również pełnoprawną pamięcią sieciową NAS, idealną do centralnego zarządzania plikami, backupem, synchronizowania plików pomiędzy różnymi urządzeniami i użytkownikami, a także zdalnego dostępu do danych (za pośrednictwem aplikacji mobilnych Qfile, Qmusic, Qphoto, Qvideo, Qmanager oraz Vmobile).

ULTRAKOMPAKTOWA KAMERA SPORTOWA



Mimo niewielkich rozmiarów (26,0 x 26,0 x 83,1 mm) i masy (ok. 45 g), wyposażona w 1/3" matrycę MOS (3,54 MP), szybkość migawki 1/30–1/12 000, kamera HX-A1 firmy Panasonic jest pyło- i wodoszczelna (bez etui ochronnego do 1,5 m) i oraz wstrząso- i mrozoodporna (do -10 °C).

Dzięki reflektorom podczerwieni Glasscover i trybowi „0 Lux Night Mode”, można filmować w rozdzielczości Full HD obiekty czy wnętrza, do których nie dociera światło dzienne. Aplikacja Panasonic Image App umożliwia obsługę kamery za pomocą smartfona lub tabletu. Zarejestrowany materiał można przesyłać na stronę internetową, a rejestrowany – przez Wi-Fi – do innego aparatu Panasonic z 2015 r. Ujęcia nagrane za pomocą obydwu urządzeń można później zmontować w jeden film. Po podłączeniu do komputera HX-A1 może pracować jako kamera internetowa i po zamontowaniu jej np. na głowie, widzowie mogą oglądać to samo, co użytkownik kamery.

Kamera rejestruje obraz bez przerwy, dzieląc zapis na dwuminutowe sekwencje. Jeżeli „sesja” trwa ponad 1 godz., to wcześniej nagrany materiał zostanie nadpisany – w pamięci pozostaje tylko zapis z ostatniej godziny. W rozdzielczości 1280 x 720 pikseli obraz jest zapisywany z prędkością 60 kl./s (dwukrotnie więcej w porównaniu z normalnym trybem zapisu), a w rozdzielczości 848 x 480 – z prędkością 120 kl./s.

DŹWIĘK Z CD I RADIA W CAŁYM DOMU



Mikrosystem SC-PMX100 firmy Panasonic, z odtwarzaczem CD i radiem DAB+, modułami Wi-Fi, Bluetooth, NFC i aplikacją Panasonic Music Streaming, kompatybilną z różnymi serwisami streamingowymi (m.in. Spotify, Napster, Rhapsody, DoubleTwist, Aupeo! i Tunes), pozwala odtwarzać utwory, także ze sparowanych z nim urządzeń mobilnych, udostępniać w innych pomieszczeniach.

W urządzeniu z głośnikiem wysokotonowym 100 kHz Super Sonic zastosowano m.in. bezstratne odtwarzanie plików dźwiękowych z pamięci USB oraz dźwięku wysokiej rozdzielczości z komputera (USB DAC) lub serwera DLNA, a w najnowszej wersji cyfrowego wzmacniacza (120 W) – trzeciej generacji technologię Lincs D-Amp, zasilanie przez wirtualną baterię (Virtual Battery Power Supply) oraz wzmacniacz cyfrowy (Variable Gain Digital Amp – VGDA) dający wysoki poziom korekty jitteru i szumów zasilania.

27" MONITOR DLA GRACZY



BenQ XL2730Z, o rozdzielczości WQHD (2560 x 1440), czasem reakcji matrycy GTG (Grey-to-Grey) 1 ms, częstotliwością odświeżania 144 Hz, jasnością 350 cd/m² i dynamicznym kontrastem 12 mln : 1, obsługuje synchronizację dynamicznego odświeżania zgodną z VESA Stan-

dard Adaptive-Sync kompatybilną z AMD FreeSync wykorzystywaną w kartach graficznych AMD Radeon. Zastosowane rozwiązania usprawniają i uprzyjemniają grę nawet najbardziej wymagającym graczom. Podobnie jak tryb automatycznego ustawienia gry (Auto Game Mode) – automatyczne rozpoznanie typu gry (FPS, RTS, MOBA) i ustawienie parametrów pracy monitora najlepiej do niej pasujących, tryb aktualny (Game Mode) – może być zapisany na nośniku pamięci USB dzięki czemu może być szybko przywrócony. Swoje Tryby Gry gracze mogą udostępniać między sobą poprzez chmurę (cloud) lub platformy społecznościowe. Położenie ekranu można dopasować do swoich potrzeb: 14 poziomów wysokości oraz regulacja pochyleń do przodu i do tyłu (do 20°), w prawo i w lewo oraz obrót (pivot) do pozycji pionowej.

Display Mode (tryb wyświetlania) umożliwia zmiany rozmiaru ekranu i przełączanie między formatami 4:3 (17 i 19"), 16:9 (19, 21,5, 23 i 24") i 16:10 (23").

Monitor o wymiarach 703x486x245 mm i masie 10 kg ma złącza D-sub, DVI-DL, HDMI 2.0, HDMI 1.4, DP1.2 oraz słuchawkowe i mikrofonowe (jack).

JERZY BOJANOWICZ

CYFROWE RADIO, CYFROWA TELEWIZJA (2)

Cyfrowa telewizja była koniecznością. Analogowa wersja obrazów składających się z prawie 1000 linii (w każdej prawie 2000 pikseli) jest teoretycznie możliwa, ale praktycznie niewykonalna.

Potrzebne by było 4-krotnie większe pasmo (jeden kanał „HD analog” zajmowałby 4 kanały „SD Analog” z obrazami tworzonymi przez ok. 600 linii po ok. 800 pikseli, mowa tu nie o wszystkich liniach, ale liniach z obrazem). Może jakieś kolejne przeplatanie widm „lumi” i „chromy” zmniejszyło by tę zajętość pasma, ale i tak byłoby niedobrze. Upakowanie dużej ilości danych obrazu HD wymagało mocnej kompresji (MPEG-4) a przesyłanie ich w eterze wymagało z kolei mocnych kodów detekcyjno-korekcyjnych. Nie było innego wyjścia. Przy okazji poradzono sobie z brakiem miejsca w eterze. W jednym dawnym kanale analogowym umieszczono tzw. multipleks, w którym z kolei zmieszczono nie jeden, ale kilka programów telewizyjnych.

Podobne argumenty istnieją dla cyfrowego radia. W jednym cyfrowym multipleksie mieści się nawet kilkanaście programów radiowych. Cyfrowy sygnał cyfrowego radia nie boi się odbioru wielodrogowego, jest również zabezpieczony odpowiednimi kodami wykrywającymi i naprawiającymi błędy. Co więcej, można, z należytą dbałością o jakość dźwięku, podzielić transmitowane dane i część z nich przeznaczyć do przenoszenia obrazów (okładki płyt, zdjęcia DJ'ów, osób dyskutujących w studio, mapy dojazdu i wszelkie inne informacje graficzne, takie jak kursy walut, aktualności czy zestawienia danych). Wszystko to towarzyszące nadawanemu dźwiękowi. Radio DAB+ to radio wyraźnie inne niż radio FM.

Zawsze jednak znajdują się niezadowoleni. Nowoczesna elektronika, zdaniem wielu, jest już przeładowana możliwymi do wykorzystania opcjami. Smartfon to komputer plus czasami telefon, aparat do zdjęć – również. Wszędzie wielopoziomowe menu, a w każdym przyltaczająca ilość pozycji do wyboru. Dobrze, że umieszcza się wciąż przycisk/pozycję AUTO... Dlatego cyfrowe radio nie może zbyt intensywnie kusić

funkcjami podobnymi do wszystkich innych urządzeń, w wersji samochodowej zaleca się wręcz uproszczenie panelu sterującego, bo kierowca ma przede wszystkim skupiać się na prowadzeniu pojazdu, a jego potrzeby podczas jazdy ograniczają się do zwykłego SŁUCHANIA radia. Niektórzy kierowcy z funkcji Journaline (coś w rodzaju teletekstu w telewizorze) nie będą często korzystać. Istnieją jednak funkcje zdecydowa-

nie przydatne. W DAB+ jest to na przykład TPEG – przesyłanie danych o ruchu na drogach czy informacji dla podróżujących osób (parkingi, pogoda), EWS – system informacji o zagrożeniach czy (realizowane już w radio FM) Service Following – odbiór tego samego dźwięku oraz danych niezależnie od położenia czy warunków odbioru (w samochodzie, w pociągu).

Inni niezadowoleni traktują cyfrowe radio jako kolejną wersję radia internetowego. Wi-Fi nie jest jeszcze wszędzie, choć

podobno ma być, natomiast niemal wszędzie jest telefonia komórkowa. Oba te kanały pozwalają na transmisje radiowe, po co więc kanał trzeci? Odpowiedzią na „tak” są zdarzające się niestety awarie systemów broadbandowych czy komórkowych, kiedy to (ostatnio w Szwecji) cały system przestaje działać przez kolejne trzy dni. Nie ma Wi-Fi, nie ma LTE, pozostaje jednak radio (przy założeniu pełnego pokrycia).

Nieco wbrew temu argumentowi powstają nowe opracowania cyfrowego radia – na przykład radio hybrydowe, gdzie dźwięk dostarczają nadajniki radiowe, a dane są pobierane z sieci internetowej. Tu, w przypadku sytuacji kryzysowych, awarii sieci ważne informacje są wciąż przekazywane poprzez eter (od samego początku radio zawsze było takim środkiem ostrzegawczym).

Problemy jak zwykle stają się widoczne w fazie praktycznych działań. Nagle okazuje się, że nie można zbyt oszczędzać na mocy (cyfrowe nadajniki pobierają



wyrażnie mniej mocy przy tym samym pokryciu niż nadajniki analogowe), bo zanika odbiór wewnątrz budynków, a przecież radio FM grało zadawalająco i w kuchni i w łazience. Więcej nadajników i większa moc to większe koszty!

Koszty mają to do siebie, że się nigdy nie zgadzają. Pierwotne wyliczenia w praktyce często okazują się wyraźnie większe, a przecież miało być taniej.

Bardzo ważnym zagadnieniem jest zapewnienie możliwości nadawania cyfrowego dla małych, lokalnych stacji. Obejmujący cały kraj multipleks jest rozwiązaniem pięknym, choć wcale nie prostym w realizacji. Gorzej jest z programem lokalnym, słuchanym na ograniczonym obszarze, i do tego na przykład nadawanym z miejsca leżącego pomiędzy województwami – czy ma się znaleźć na jednym multipleksie regionalnym, czy na obu? Czy nadawca ma wносить jedną czy dwie, wcale niemałe, opłaty?

Jest sporo takich pytań. Niektóre dotyczą tych samych problemów, jakie ma cyfrowa telewizja. Chcąc upakować w cyfrowym multipleksie jak najwięcej kanałów (chodzi o pieniądze, ale mogą być również inne powody) zmniejsza się strumień przypisane programom co zawsze wpływa niekorzystnie na to, co dla przeciętnego słuchacza jest najważniejsze – na jakość dźwięku. Są odpowiednie zalecenia, ale trzeba założyć, że nie zawsze będą przestrzegane. Dla niektórych przepływność 192 kb/s to dużo, inni uważają, że takie minimum powinno wynosić 256 kb/s, jeszcze innym wystarczy 128 kb/s. Kodek AAC HE v.2, stosowany obecnie w DAB+ jest zdolny do zapewnienia zadawalającej jakości dźwięku już przy 64 kb/s. Są też i tacy nadawcy (w Anglii), którzy świadomie zmieniają postać sygnału ze stereo na mono(!), bo potrzebują w ten sposób uwolnionych danych do innych celów. Wyniki testów porównawczych wskazują, że DAB+ zapewnia taką samą (lub nawet lepszą) jakość jak radio FM przy przepływności nie mniejszej niż 192 kb/s. Zatem podawana często wartość 64 kb/s nie powinna być stosowana tam, gdzie naprawdę zależy nam na dobrym dźwięku.

W sumie radio cyfrowe to dość skomplikowany system – kodowanie AAC+, kodowanie Reed'a-Solomona, przepływ danych i modulacja OFDM (w odbiorniku kolejność odwrotna). Ale nie na tyle złożone, aby odbiornik DAB+ nie zmieścił się w smartfonie (taki aparat ma się wkrótce ukazać).

Radio DAB pojawiło się w eterze w roku 1995. Wówczas było na to nieco za wcześnie (parametry techniczne też nie były najlepsze). Obecnie niektórzy sądzą, że jest nieco za późno, bo przez te 20 lat niesamowicie rozwinął się internet i sieci komórkowe. Więc te przyciski, funkcje, usługi, obrazki nie są już tak atrakcyjne, w latach 90. robiłyby furorę. Generalnie radio od wielu lat ma spore kłopoty wskutek powiększającej się konkurencji – najpierw „zaatakowała” telewizja, teraz wszystkie pozostałe media.

Powodzenia RADIO!

GRZEGORZ MORKOWSKI

REKLAMA

CAMBO



CAMBO

Profesjonalny sprzęt do kamer wideo, statywy, jazdy kamerowe, krany oraz inny sprzęt studyjny.

Oferujemy szeroki zakres specjalistycznego sprzętu do kamer wideo.

Nowoczesne i wygodne mobilne krany oraz statywy niezbędne dla każdego profesjonalnego operatora kamery.

Najwyższej jakości sprzęt oferowany przez producenta z ponad 65-letnim doświadczeniem i praktyką.

- statywy naramienne HD/SLR,
- krany kamerowe,
- statywy,
- wózki,
- jazdy kamerowe,
- elektroniczne i manualne głowice Pan-Tilt.



www.cambo.pl



WYROK NA WĘGRZECH
WĘGRY, NIEMCY 2013
EMISJA: TVP KULTURA

Wyrok na Węgrzech

W latach 2008-09 w ciągu kilkunastu miesięcy doszło do blisko 60 napadów na miejscowości zamieszkałe przez węgierskich Romów.

Niektóre domy podpalono butelkami z benzyną, inne ostrzelano. W wyniku zorganizowanej akcji rasistów zginęło pięć osób, w tym pięcioletnie dziecko, kilkanaście rodzin zostało bez dachu nad głową. W wyniku policyjnego śledztwa aresztowano czterech mężczyzn i postawiono przed sądem. Ich proces trwał trzy lata, odbyło się 167 rozpraw. Wszystkie były filmowane przez ekipę dokumentalistki Eszter Hajdu. Z ponad 20 tysięcy godzin materiału powstał 107-minutowy film. Jeden z najciekawszych obrazów współczesnych Węgier.

Akcja filmu toczy się niemal wyłącznie na sali sądowej, w dziwnym (znaczącym?) klaustrofobicznym pomieszczeniu. Stół sędziowski otoczony jest czymś w rodzaju amfiteatru, na którym zasiadają widzowie i świadkowie, także ci, którzy jeszcze nie zeznawali. Obok ławników siedzi protokolantka, miejsca dla obrony są niemal przytulone do stołu sędziowskiego, naprzeciwko nich stoi biurko prokuratora. Widownię od sądu oddziela ława oskarżonych: zeznający świadkowie przebywają w odległości mniej więcej metra od swoich oprawców. Zeznający stoją do nich tyłem, ale są od nich oddaleni na wyciągnięcie ręki.

Romowie są największą mniejszością etniczną Węgier, ich populację oblicza się na ok. 5% ludności, jakieś 400-450 tysięcy. Większość z nich mówi wyłącznie po węgiersku. Skąd więc takie emocje? Co sprawiło, że ugrupowania nacjonalistyczne posunęły się aż do serii krwawych zamachów? Na te pytania film Ester Hajdu

nie odpowiada. W napisach końcowych pojawia się natomiast znamienne sformułowanie, że problem romski dotyczy nie tylko Węgrów, ale i Słowaków, Czechów i Polaków: Mitteleuropa jakoś Cyganów nie lubi.

Ale skoro proces toczył się na Węgrzech, skupmy się na Węgrach. Przewodniczący składu sędziowskiego Laszlo Miszori prowadzi sprawę z podziwu godną dokładnością: cierpliwie wyjaśnia Romom, jakich zeznań od nich oczekuje, zdecydowanym tonem ucina komentarze i próby zastraszenia świadków przez oskarżonych, wskazuje na zaniechania policji i służb ratunkowych, a przy tym wszystkim pozostaje bezstronny. Kiedy wreszcie zapada wyrok – trzy dożywocia i 13 lat – mamy świadomość, że oskarżonymi są nie tylko skazani podsądni, ale i całe Węgry. Zawiodł aparat państwowy, zawiedli funkcjonariusze, zwiedli zwykli ludzie. Czy tylko dlatego, że chodziło o Cyganów?

Film Eszter Hajdu narobił sporo zamieszania. Zdobył kilka prestiżowych nagród, ale obejrzenie go w Budapeszcie graniczyło z cudem. Sędzia Miszori został oskarżony o przekroczenie uprawnień: według procedury proces w pierwszej instancji może trwać jedynie 60 dni, tu było ich ponad dwa i pół razy tyle. Uzasadnienie wyroku liczy blisko 900 stron i trudno z nim polemizować. Ale sprawiedliwość jest szybka tylko na ekranie: choć od procesu do premiery filmu (czerwiec 2014) minęło 10 miesięcy, wyrok ciągle się nie uprawomocnił. Na wszelki wypadek Eszter Hajdu zgody na sfilmowanie procesu w drugiej instancji już nie otrzymała.



Rób filmy
my zadbamy o Twoje tantiemy
www.zapa.org.pl



Grażyna Torbicka

Fabryka ZABAWIANIA

Telewizyjna Dwójka była kiedyś synonimem jakości. Może nie od początku, ale już wkrótce po inauguracji okazało się, że ma ambicje anteny kulturalnej, nie tylko rozrywkowej. Swoje funkcje kulturotwórcze (teraz mówi się – misję) przez długie lata wypełniała naprawdę nieźle.

Z czasem Dwójka przechyliła się w stronę rozrywki, niestety raczej banalnej i nijakiej. Dziś jest czymś w rodzaju fabryki zabawiania.

TAKA BYŁA DWÓJKA...

Dwójka powstała w 1970 roku jako uzupełnienie oferty głównego kanału. Część jej programu była na początku retransmisją Jedynki. Z czasem, ale nie był to czas na zbyt długi, zaczęło się kształtować oblicze Dwójki jako samodzielnej oferty programowej, adresowanej do nieco innego widza. Powiedzmy – trochę bardziej wymagającego, oczekującego wartościowego kina, rozrywki na bardziej subtelny niż w Jedynce poziomie, nieco mniejszego zaangażowania w publicystykę polityczną, za to większej uwagi poświęcanej muzyce, edukacji, popularyzacji nauki.

Dziennik telewizyjny zastąpiła *Panorama*. Znaczną część ramówki wypełniały programy muzyczne, edukacyjne (w tym codzienne lekcje języków obcych), teleturynie oraz filmy. Niektóre filmy emitowano jednocześnie w Jedynce i w Dwójce. W Jedynce z udziałem lektora, w Dwójce w wersji oryginalnej, zresztą na wyraźne

zyczenia części widzów, co również miało sprzyjać nauce czy doskonaleniu języków obcych.

Repertuar telewizyjnego kina był niezbywalną wartością programu. Często ujmowany w cykle, dawał szansę poznania kinematografii światowej w bardzo szerokim zakresie, nawet od podstaw. Dość wspomnieć autorskie cykle poświęcone twórczości jednego reżysera, np. Ingmara Bergmana, Luisa Bunuela czy Charliego Chaplina. Były frajdą dla kinomanów, ale także wielu widzów, którzy nie nazwaliby siebie kinomanami, cieszyła możliwość spotkania z wielkim kinem. Z wielką historią i wielką legendą.

Dość długo funkcjonowały bloki filmowe typu *Klasyka na ekranie* czy *Adaptacje filmowe literatury światowej*. Z czasem gdzieś się to zagubiło, rozeszło się w różne strony, podobnie jak pasmo dokumentu. Płacze się jeszcze po programie nieśmiertelny cykl Grażyny Torbickiej *Kocham kino*.

HIT HITÓW

W 1974 roku narodził się w Dwójce hit Telewizji Polskiej, czyli Studio 2. Wkrótce hit został przeniesiony





do Jedynki, a po zakończeniu dekady prezesa Macieja Szczepańskiego w nieco skromniejszej formie znów powrócił na antenę TVP2 jako blok programów weekendowych.

Pomysłodawcą i szefem Studia 2 był Mariusz Walter, który zgromadził wokół siebie zespół złożony z około sześćdziesięciu ambitnych i twórczych dziennikarzy, reżyserów, dokumentalistów, techników itd. Wszyscy oni – po zdobyciu zawodowych szlifów właśnie u Waltera – stali się filarami polskiej telewizji. Pomysł tego bloku zrodził się wraz z decyzją wprowadzenia wolnych sobót, a jego założeniem było zastąpienie statycznego spikera i sztywnej ramówki lżejszą formą kontaktu z telewidzem – programem prowadzonym na żywo.

Studio prowadzili: Bożena Walter, Edward Mikołajczyk i Tomasz Hopper, z czasem zastąpiony przez Tadeusza Sznuka.

Co proponowali? Na przykład wielką popularnością cieszyło się *Spotkanie z Aleksandrem Bardinim* – rodzaj castingu zorganizowanego dla młodych artystów i amatorów, a przy okazji dowcipnie serwowana lekcja kultury, obycia scenicznego i towarzyskiego, dobrych obyczajów itp. Cykl *Muzyka i dobre obyczaje* także na swój sposób propagował zasady *savoir-vivre'u*. Był kabaret Olgi Lipińskiej (*Właśnie leci kabarecik*), były różnorodne i pomysłowe teleturnieje (*Kolekcjonerzy*, *Kto z nim wygra* – pojedynek amatorów z profesjonalistami), program *Świadkowie* odwołujący się do wydarzeń sprzed lat, był też klub „Alfa” poświęcony sensacji naukowej, który wychodził naprzeciw ówczesnemu zainteresowaniu zjawiskami paranormalnymi.

W tych dobrych dla telewizji czasach sprowadzono do Studia 2 super popularną szwedzką grupę ABBA, zespół The Manhattan Transfer, Africa Simone'a czy Alę Pugaczową.

Od połowy lat 70. utrwalił się obraz Dwójki jako kanału o rozpoznawalnym obliczu, proponującego urozmaiconą ofertę programową, bez szmiry i łatwizny. Dwójka zyskała nawet oryginalne studio spikerskie oraz nowych prezenterów. Do zespołu z czasem dołączyły Iwona Kubicz i Jolanta Fajkowska.

DOSTAWY OBOWIĄZKOWE

Czy program Dwójki był idealny? Nie był, bo być nie mógł. Serwowano wprawdzie mniej polityki i mniej nachalnej propagandy niż w Jedynce, ale pewne serwityuty stały się poniekąd cyklicznymi dostawami

obowiązkowymi. Z okazji świąt narodowych „bratnich krajów” telewizja przygotowywała całe bloki typu *Dzień Bułgarii w Telewizji Polskiej*, *Dzień Czechosłowacji*, *Rumunii*, *NRD...* Realizowano je zagranicą z udziałem ekip z Polski. Programy te próbowały ogarniać całościowo problematykę społeczną i kulturalną danego kraju, a robiły to, rzecz jasna, w sposób nie wolny od propagandowego zapotrzebowania.

Edward Mikołajczyk, operatywny i sprawny dziennikarz telewizyjny, prowadził przez pewien czas cykl widowisk publicystycznych *Wszystko za wszystko* promujący przedsiębiorczość menedżerów gospodarki socjalistycznej. Z kolei *Progi kariery* ukazywały młodych ludzi, którym telewizja kibicowała w realizacji ich pomysłów i ambicji.

Przykładów tego typu nie brakuje, ale w końcu w pamięci zostało więcej dobrego niż złego.

WYGŁUPY PRZESZŁOŚCI

Tytuł jednego z kabaretów Grzegorza Halamy dobrze oddaje sens obecnej zawartości programowej TVP2. Dwójka jest zdominowana przez rozrywkę, głównie kabaretową, ukazywaną na zasadzie masy krytycznej. Dużo i często. Bez względu na poziom każdy wygłup kabaretowy ma szansę zaistnieć na antenie. A przecież w odwodzie jest kanał Rozrywka TVP, gdzie również – obok seriali komediowych – polska twórczość kabaretowa prezentowana jest w pełnym wachlarzu propozycji.

Z misji kulturotwórczej współczesna Dwójka zdaje się być zwolniona przez dziesięcioletnie już istnienie kanału Kultura TVP. Wartościowe filmy i cykle dokumentalne typu *Świat bez fikcji* czy *Świat bez tajemnic* mają w TVP2 późną porę emisji, a więc ograniczony zasięg.

Jerzy Kapuściński, dyrektor TVP2, nie zaprzecza, że Dwójka przechyliła się w stronę rozrywki, ale *mamy widza przyzwyczajonego do pewnych pasm i nie możemy mu odebrać wszystkiego, ot tak sobie. To musi być ewolucja. (...) TVP2 idzie jednak w kierunku realizacji misji. A dla mnie misja to jest kultura i dlatego do rozrywki i seriali, które ostatnio definiowały Dwójkę, chcemy dodać szeroko rozumianą kulturę i edukację.*

Dyrektor zapowiada zmiany. To dobra wiadomość. Dla wygłupów przez duże czy małe W nie brak dziś miejsca na antenie, choćby w TVP Rozrywka, a także w kanałach określających się wprost jako rozrywkowe.

BARBARA KAŻMIERCZAK



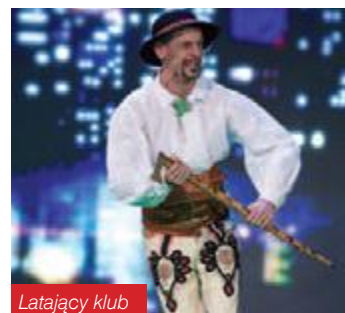
Studio 2



Bezludna wyspa



Kabaret Olgi Lipińskiej



Latający klub



Długi weekend



Długi weekend

Realizm telewizyjny

Czy ludzie mają prawo zobaczyć ich własne doświadczenie, ujrzeć swoje – codzienne i niecodzienne – sprawy z humorem i autorskim dystansem zaprezentowane w filmie? Oczywiście, zwłaszcza na małym ekranie.

Twórcy polskich filmów telewizyjnych od lat potrafili sprostać temu niełatwemu wyzwaniu. Także po roku 1989.

Telewizyjny *Długi weekend* w reżyserii Roberta Glińskiego (2004) należy do gatunku produkcji szczególnie udanych. Wyróżniam ten inteligentnie zrobiony film, bo na to zasługuje. Tajemnica jego sukcesu (dekadę temu zdobył kilka prestiżowych nagród na festiwalu w Gdyni, w tym za scenariusz) tkwi w tym, że jest filmem w najlepszym tego słowa znaczeniu zwykłym, czego nie należy żadną miarą mylić z przeciętnością.

Zwykle sprawy zwykłych ludzi. Bohaterami zajmującą opowiedzianą historię pewnego spotkania są: Bogdan i Marta, kapelmistrz orkiestry wojskowej i bibliotekarka z miejscowości pod Warszawą. Oboje w wieku dojrzałym. W parę łączy ich *Randka w ciemno*. Format zagraniczny, ale reszta tutejsza, krajowa. Także elegancki hotel, w którym mają wspólnie spędzić długi weekend.

On (świetny Krzysztof Globisz) – jowialny i sympatyczny, ona (znakomita Joanna Żółkowska) dla kontrastu trudna w obyciu, zasadnicza i ostowata. Sęk w tym, że ci dwoje całkiem do siebie nie pasują. Co sytuacja, to zgrzyt. Konflikt między nimi wydaje się nie do zasypania. Żyją w tym samym kraju, ale mówią całkiem różnymi językami i na co dzień należą do całkiem różnych rzeczywistości.

Fikcyjna opowieść w formie komediodramatu została tutaj kapitalnie pomieszana z realiami dzisiejszej Polski, tworzącymi nasz rodzimy, dziwnie znajomy behaviour znad Wisły. Umiejętnie wydobyty przez autora

scenariusza, Jarosława Sokoła, temat przewodni filmu stanowi ojczyzna podzielona, w stanie ciągłego napięcia – ukazana między 1 a 3 maja. Reżyser i scenarzysta nie usiłują niczego tuszować i łagodzić; wprost przeciwnie, od początku do końca grają na tych różnicach. Świat w celnym skrócie, skondensowany, widziany poprzez doskonale uchwycony szczegół. Gliński i Sokół mają ucho i oko do takich socjologicznych mikroobserwacji.

Kostiumy Doroty Roqueplo, scenografia Doroty Ignaczak. Do tego wolne od szarży aktorstwo – galeria sugestywnych, trafnie sportretowanych postaci. Poza dwiema głównymi rolami na osobne wyróżnienie zasługują jeszcze: przeżywający w pracy męki ideologicznego rozdarcia, zneurotyzowany dyrektor hotelu pod presją (Sławomir Orzechowski) i odlotowy luzak, niejaki Teoś Kozłowski (brawurowo zagrana debiutantka rola jednego z najbardziej utalentowanych naszych aktorów młodej generacji Piotra Głowackiego).

Konstrukcja filmu uderza narracyjną sprawnością. Zwłaszcza scenariuszowy twist w finale, doprowadzony do apogeum dramatycznego napięcia za pomocą klasycznego chwytu „ratunku-w-ostatniej-chwili”.

Brakuje dzisiaj w obiegu społecznym i telewizyjnej ramówce takich zwyczajnych-niezwykłych filmów rodzimej produkcji. Najwyższy czas na nowo odkryć i zacząć jak dawniej produkować coś, co kiedyś naprawdę potrafiliśmy dobrze robić.

MAREK HENDRYKOWSKI

PORA ŚWIĘTOWAĆ

Dwa lata temu – w czasie 27. edycji Tarnowskiej Nagrody Filmowej – świętowano 100-lecie miejscowego kina Marzenie. Podczas tegorocznego wydania tarnowskiego festiwalu fetowano setne urodziny Danuty Szaflarskiej.

Danuta Szaflarska jest laureatką specjalnej nagrody za całokształt twórczości, którą organizatorzy TNF wręczyli jej na deskach tarnowskiego Teatru im. Ludwika Solskiego przed czterema laty. Wówczas wzruszona aktorka wyznała, że bardzo jej się podoba miasto, jak i sama impreza, więc jeszcze kiedyś chętnie by tu powróciła. Setne urodziny okazały się fantastycznym powodem.

Dzień Danuty Szaflarskiej rozpoczęła projekcja przepięknego filmu Filipa Żylbera *Pożegnanie z Marią*, luźnej adaptacji znanego opowiadania Tadeusza Borowskiego, w którym aktorka stworzyła jedną ze swych najlepszych kreacji, uhonorowanej laurem za najlepszą drugoplanową rolę kobiecą na festiwalu gdyńskim. Ten film stał się ważny dla tarnowskiego festiwalu także z powodu wspańiałej muzyki Tomasza Stańki, której fragment stanowi sygnał dźwiękowy tej imprezy.

Pokazano także najnowsze dokonanie Jubilatki – *Między nami dobrze jest* Grzegorza Jarzyny, ekranizację sztuki Doroty Masłowskiej, wystawionej wcześniej przez tego reżysera w warszawskim Teatrze Rozmaitości, z kapitalną rolą Szaflarskiej jako Osowiej Staruszki na wózku inwalidzkim. Kiedy zadzwonił do mnie Jarzyna i zaproponował mi pracę etatową w swoim teatrze, miałam 95 lat – wspomina aktorka. W ogóle trochę się dziwi reżyserom filmowym, a zwłaszcza teatralnym, że ją zatrudniają, bo jak wyznaje: *przecież ja mogę umrzeć każdego dnia. A tu etat!* Na etacie pozostaje do dziś, gościnnie gra jeszcze w Teatrze Narodowym.

Szaflarska to ulubiona aktorka Doroty Kędzierzawskiej. Świetną kreację stworzyła w – napisanej specjalnie dla niej – *Porze umierać*. To osnuta na prawdziwej historii opowieść o starszej kobiecie, której pogoda ducha,

poczucie humoru i godność osobista oraz specyficzny dystans do świata i ludzi sprawiają, że życie – i dla nas, widzów – nabiera zupełnie nieoczekiwanych walorów. *Inny świat* – taki tytuł nosi pełnometrażowy dokument poświęcony aktorce, zrealizowany przez Kędzierzawską oraz współpracującego z nią od lat znakomitego operatora

Arthura Reinhardta. To frapująca opowieść o świecie, którego już nie ma. Szaflarska ze swadą, dowcipem, ale i nutą refleksji opowiada o tych ludziach, miejscach, zdarzeniach i wartościach, które ukształtowały ją jako człowieka oraz jako artystę. Film w chwili premiery, tj. w 2012 roku, trwał 97 minut, tyle lat liczyła sobie wtedy jego bohaterka. Kędzierzawska i Reinhart, którzy nakręcili wiele materiału z bohaterką swego dokumentu, obiecali, że z każdym kolejnym rokiem jej życia *Inny świat* będzie się wydłużał o jedną minutę. Podczas tarnowskich urodzin zaprezentowano – oczywiście – wersję 100-minutową.

Zawsze byłam pogodna, ciekawska, cieszyłam się wszystkim. Kocham życie, bo to jest chyba największa wartość, jaką mamy. Każdy moment jest ważny. Nie wol-

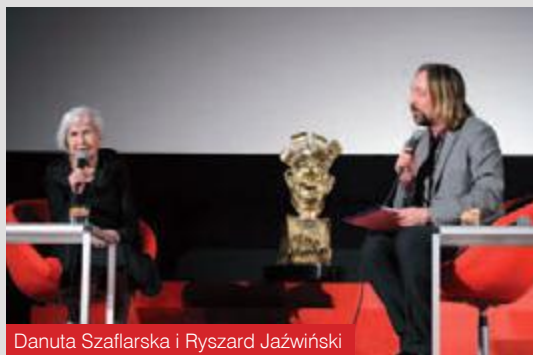
no tracić tego, co się przeżywa, co się widzi pięknego. Życie to wzruszenia, radości, smutki, dramaty. Wszystko. I trzeba je kochać takim, jakie ono jest – powiedziała aktorka podczas jubileuszowego spotkania z tarnowską publicznością.

Znakomicie z tą wypowiedzią współgrały wyniki tegorocznego konkursu. Jury, zarówno profesjonalne, jak i młodzieżowe, najwyższy laur przyznało nowemu filmowi Małgorzaty Szumowskiej *Body/Ciao*, a publiczność – Bogom Łukasza Palkowskiego. Wygrały tytuły, które poza znakomitą filmową robotą wyróżnia jeszcze jedna cecha – wiele w nich pozytywnej, życiodajnej energii.

JERZY ARMATA



Danuta Szaflarska



Danuta Szaflarska i Ryszard Jaźwiński



Co zrobić z życiem

Żyję na tej planecie już od 40 lat i w dalszym ciągu nie wiem, o co w tym wszystkim tak naprawdę chodzi. Nigdy nie zajmowały mnie specjalnie wielkie problemy egzystencjalne. Ludzie w moim wieku zastanawiają się, dlaczego tu jesteśmy? Ja zadałem sobie to pytanie tylko raz, gdy moja dziewczyna Suzanne zarezerwowała dla nas wakacje-niespodziankę na Lanzarote.

Karl Pilkington, producent radiowy, autor i prezen-
ter telewizyjny, gwiazda popularnego programu
Idiota za granicą, dał się poznać swoim fanom
przede wszystkim, jako dowcipny maruder o dość przy-
ziemnych problemach, ludzka egzystencja i wątpliwo-
ści jej dotyczące nigdy do tej pory nie spędzały mu snu
z powiek. Po czterdziestce każdego jednak dopada
myśl, że może warto zastanowić się, dokąd zmierzamy.

W tym zabawnym i zajmującym, choć niepozbowio-
nym głębszej refleksji programie podróżniczym, Karl,
we własnym unikalnym stylu, przygląda się przedsta-
wicielom różnych kultur, aby dowiedzieć się, w jaki spo-
sób radzą sobie z wielkimi życiowymi sprawami takimi
jak szczęście, śmierć, kariera zawodowa, małżeństwo
czy rodzicielstwo.

W czasie swoich podróży – sięgających od odle-
głych plemion i ludów Indonezji i Afryki po tętniące ży-
ciem, naszpikowane technologiami miasta Ameryki, Ja-
ponii czy Korei Południowej – Karl natrafia na niezwykle
wierzenia, poznaje pradawne zwyczaje i tradycje oraz
odkrywa nowe i dziwaczne praktyki współczesnych
społeczeństw. Karl ima się różnych zajęć: organizuje
wesela w Indiach, żyje życiem milionera w RPA, bierze
udział w nietypowym pogrzebie w Ghanie i próbuje sił
jako nagi model w Japonii. Czy dzięki temu zdobędzie

życiową mądrość, czy może będzie jeszcze bardziej
zagubiony?

W części trzeciej cyklu czterdziestoletni Karl konsta-
tuje, że nie ma dzieci i nigdy nie odczuwał potrzeby za-
łożenia rodziny. Wszyscy jego znajomi doczekali się jed-
nak potomstwa i twierdzą, że nasz bohater powinien iść
w ich ślady. W tym odcinku Karl wyrusza w świat w po-
szukiwaniu odpowiedzi na pytanie, dlaczego ludzie chcą
mieć dzieci. Jego podróż zaczyna się w Japonii, gdzie
gospodarz programu uczestniczy w ludowym święcie
płodności, którego centralnym punktem jest parada gi-
gantycznych fallusów. Następnie, dzięki badaniu nasie-
nia, dowiaduje się, czy sam w ogóle może mieć dzieci.

Kolejnym przystankiem na trasie ekspedycji Karla
jest Bali. Na tej egzotycznej wyspie prowadzący pro-
gram pracuje w ośrodku naturalnych porodów, zajmu-
je się noworodkiem i pomaga położnym w przyjęciu
na świat dziecka. Na indonezyjskiej wyspie Sulawesi
Karl wypływa na ryby z grupą dzieci „morskich Cyga-
nów” i przekonuje się, jak wygląda bardziej liberalne
podejście do kwestii rodzicielstwa. Podróż Karla koń-
czy się w Los Angeles, gdzie gospodarz programu ma
okazać zastosować uzyskaną wiedzę w praktyce, opra-
cowując niezwykle test dla młodej pary, która myśli o za-
łożeniu rodziny. (ab)

FILMINTERACTIVE

PRAWDOPODOBNIENIE NAJBARDZIEJ INSPIRUJĄCA KONFERENCJA NA TEMAT CONTENT MARKETINGU W EUROPIE CENTRALNEJ!

23-24 Wrzesień 2015
Łódzka Szkoła Filmowa

Wybrani prelegenci:

Robert Pratten
CEO & Founder,
Transmedia Storyteller (UK)

Amanda Farnsworth
Editor, Visual Journalism,
BBC News (UK)

Adam Gee
Commissioning Editor,
Multiplatform & Online Video,
Channel 4 (UK)

Paolo Bonsignore
Marketing Director,
Illy Coffee (ITALY)

Lovisa Sunnerholm
Executive Producer
of The Next Black,
Electrolux EMEA (Sweden)

www.filminteractive.eu

Wejściówki
EARLY BIRD
dostępne do 31 maja!

Tylko
1100 PLN*

*Cena regularna
1600 PLN/390 EUR.
Cena zawiera VAT.

Organizatorzy:



Szkoła
Filmowa
w Łodzi



KALENDARIUM

30.04-5.05	OBERHAUSEN, 61 Internationale Kurzfilmtage
8-17.05	WARSZAWA, 12 Docs Against Gravity Film Festival
11-12.05	TORUŃ, Konferencja PIKE
13-24.05	CANNES, 68 Festival de Cannes

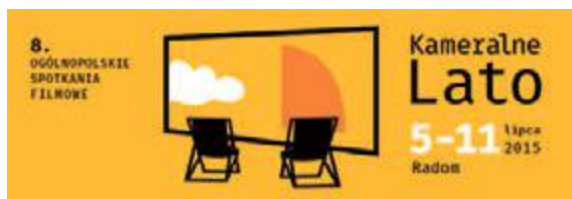
MINIMINI+ POKAŻE BAJKI

W ORYGINALNEJ WERSJI JĘZYKOWEJ

MiniMini+ zaprasza w maju maluchy na lekcje angielskiego. Stacja pokaże trzy wybrane seriale w oryginalnej wersji językowej z polskimi napisami. Będą to tytuły, które cieszą się dużą popularnością wśród małych widzów: *Tupcio Chrupcio*, *Duzersi* oraz *Peg+Kot*. Dzieci oglądając przygody swoich ulubionych bohaterów po angielsku będą uczyły się języka i poszerzały swoje słownictwo.

Dzięki możliwości oglądania bajek w wersji oryginalnej z polskimi napisami mali widzowie MiniMini+ będą oswajać się z językiem obcym, nauczą się wielu nowych słówek i zwrotów, utrwalać te, które już znają, osłuchają się z poprawną wymową, a także nabiorą swobody i pewności w posługiwaniu się językiem obcym w przyszłości. Udogodnienie to pozwoli także na odbiór treści przez dzieci niesłyszące i niedosłyszące – oprócz bajek z tłumaczeniem migowym pojawią się te z podpisami.

– Wprowadzenie na antenę MiniMini+ trzech tytułów z możliwością oglądania ich w wersji oryginalnej z polskimi napisami to projekt pilotażowy w kanałach dziecięcych, ale chcemy go kontynuować. Kolejny serial w języku angielskim planujemy na lipiec i będzie to „Stacykowo” – mówi Marta Szwakopf, dyrektor kanałów dziecięcych Platformy nc+. □



8. KAMERALNE LATO

Od 8 lat jest ważnym punktem w kalendarzu radomskich imprez kulturalnych. To największe cykliczne wydarzenie tego typu w tym mieście. W przystępny i oryginalny sposób rozpowszechnia polską kulturę filmową, znajdującą liczne grono odbiorców w całym kraju. Prezentuje filmy krótkometrażowe, także niezależne, autorstwa młodych reżyserów. W programie festiwalu co roku znajdują się także otwarte warsztaty filmowe dla młodzieży, pokazy plenerowe, spotkania ze specjalistami z poszczególnych dziedzin filmowych, wystawy oraz sekcja dziecięca, prezentująca klasykę polskiej animacji.

8. Ogólnopolskie Spotkania Filmowe KAMERALNE LATO odbędą się w Radomiu w dniach 5-11 lipca 2015 roku. □

AWANSE/ TRANSFERY/ ODEJŚCIA

► Beata Białkowska, dyrektor zarządzająca ds. marketingu w Cyfrowym Polsacie i Polkomtelu, odchodzi z grupy spółek Zygmunta Solorza-Żaka. Dyrektorem została w czerwcu 2009 roku, odpowiadała za strategię marketingową wszystkich usług oferowanych przez spółkę. Na początku ub.r. objęła stanowisko dyrektora zarządzającej ds. marketingu w grupie Cyfrowego Polsatu i Polkomtelu, stając na czele połączonego departamentu marketingu obu firm. Zmiana ta nastąpiła tuż przed formalnym przejęciem Polkomtelu przez Cyfrowy Polsat.



► Jacek Osadnik, były szef marketingu i rozwoju TV Puls, z początkiem kwietnia br. objął stanowisko dyrektora marketingu w Kino Polska TV. Zastąpił na nim Milenę Wiśniowską, która odeszła z firmy. Osadnik w branży mediowo-reklamowej pracuje od 18 lat. Przez ostatnie cztery lata związany był z Telewizją Puls, gdzie pełnił funkcję dyrektora ds. marketingu i rozwoju.



► Agata Krogulec została nowym dyrektorem dystrybucji kanałów telewizyjnych w Grupie ZPR Media. Zastąpiła Macieja Domagałę, który rozstał się z Grupą. Oprócz nowych obowiązków Agata Krogulec nadal będzie wspierała rozwój platformy rozrywki online eskaGO.



► W wieku 83 lat zmarł legendarny spiker i dziennikarz Telewizji Katowice, Józef Kopocz. Związany całe zawodowe życie z katowickim ośrodkiem TVP został w pamięci widzów jako zawsze przygotowany do występu fachowiec oraz mistrz elegancji i dobrych manier. □



GORĄCZKA ŻŁOTA

POBIŁA KOLEJNY REKORD!

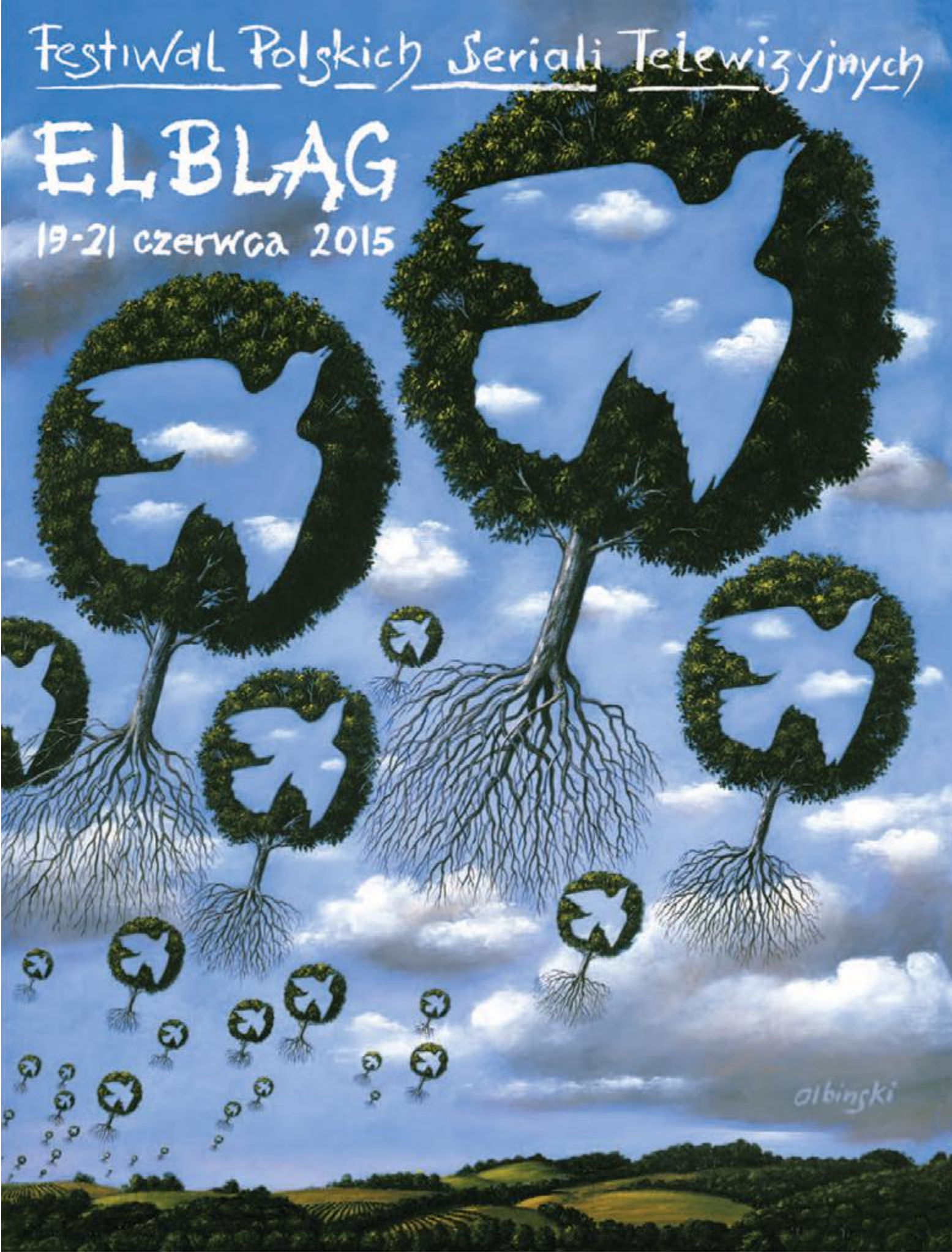
Mimo, że bohaterowie 14. odcinka *Gorączki Żłota* przeżywali jedne z najgorszych chwil w tym sezonie, widzowie docenili trud pracy Todda, Dave'a, Parkera i Tonyego. Dzięki temu czwartkowy odcinek programu podbił kolejny rekord! Rating, w grupie wiekowej 16-49, na poziomie 1,15 był o 83% wyższy niż średnia wszystkich premierowych odcinków 5. sezonu. To także najlepszy, pod względem ratingu, pojedynczy odcinek ze wszystkich programów kanału Discovery Channel emitowanych w tym roku, 5. najlepszy w całej historii kanału w grupie wiekowej 4+ oraz 7. w 16-49. Przed telewizorami zasiadło prawie 300 tys. widzów. □



Festiwal Polskich Seriali Telewizyjnych

ELBLĄG

19-21 czerwca 2015



albingi

Sponsor główny:



Organizator:



Współorganizator:



Patronat honorowy: Gustaw Marek Brzezina
Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego

CN MA NOWĄ APLIKACJĘ

Cartoon Network oferuje grę Rainbow Ruckus – najnowszą aplikację mobilną inspirowaną wielokrotnie nagradzonym, komediowym serialem animowanym *Niesamowity świat Gumballa*. Bezpłatna wersja gry Rainbow Ruckus, składająca się z ośmiu poziomów, jest dostępna do pobrania w sklepach App Store i Google Play.

Gra Rainbow Ruckus pozwala dzieciom wcielić się w rolę energicznego i nieustraszonego niebieskiego kota Gumballa, wspieranego przez swojego wiernego towarzysza – rybkę o imieniu Darwin. Wspólnymi siłami muszą oni ocalić miasteczko Elmore przed Zazdrością, zielonookim potworem, który może przyjmować formę różnych postaci i przedmiotów. Wyprodukowany w Wielkiej Brytanii serial *Niesamowity świat Gumballa* łączy technologię dwuwymiarową (2D), trójwymiarową (3D) oraz live action. Produkcja przedstawia przygody energicznego, nieustraszonego niebieskiego kota Gumballa i jego przewrotnej rodzinki – Wattersonów. Twórcą serialu jest Ben Bocquelet, reżyserem Mic Graves, a za produkcję odpowiada Sarah Fell. ■

GRUPA CYFROWY POLSAT REDUKUJE

Grupa Kapitałowa Cyfrowy Polsat analizuje możliwość i ewentualne warunki przeprowadzenia procesu refinansowania obecnego zadłużenia Grupy, celem uproszczenia jego struktury oraz dalszej optymalizacji warunków i obniżenia kosztów jego obsługi.

W nawiązaniu do zapytań inwestorów oraz pojawiających się informacji medialnych spółka potwierdza podjęcie wstępnych prac analitycznych dotyczących możliwości i ewentualnych warunków refinansowania obecnego zadłużenia Grupy Kapitałowej w łącznej wysokości 13 mld zł.

Potencjalne refinansowanie mogłoby obejmować zarówno istniejące kredyty bankowe, jak i inne instrumenty dłużne podmiotów z Grupy Kapitałowej, co mogłoby mieć pozytywny wpływ m.in. na: obniżkę kosztów odsetkowych, np. poprzez zastąpienie obligacji typu high yield grupy Metelem długiem o koszcie odzwierciedlającym obecne warunki rynkowe, co mogłoby przynieść wymierne oszczędności odsetkowe oraz większą elastyczność poprzez zniesienie ograniczeń w zakresie przepływu środków pomiędzy grupą Metelem a pozostałymi spółkami Grupy Cyfrowy Polsat, co mogłoby umożliwić bardziej efektywne zarządzanie płynnością Grupy, pozwalając na dalszą integrację Cyfrowego Polsatu z Polkomtelem.

– *Analizujemy możliwość zrefinansowania całości obecnego zadłużenia. Zastanawiając się nad jego potencjalną strukturą, na tym etapie rozważamy głównie kredyt złotówkowy i polskie obligacje. Naszym nadrzędnym celem jest uproszczenie struktury zadłużenia oraz optymalizacja warunków i obniżenie kosztów jego obsługi, co miałoby wpływ na zapewnienie Grupie większej elastyczności biznesowej i korzystnych warunków dla jej przyszłego rozwoju* – mówi Tomasz Szela, Członek Zarządu ds. Finansowych w Cyfrowym Polsacie i Polkomtelu. ■

II EDYCJA EKSPEDYCJI CN

Autorzy programu tak go zachwalają: Jeśli wraz z przyjaciółmi chcecie przeżyć niezapomnianą przygodę, rozwiązywać łamigłówki przy wsparciu ulubionej gwiazdy oraz



zdobyć pieniądze na realizację marzeń swojej klasy czy klubu sportowego, zgłóście się do programu! Nagracie wspólnie wideo, w którym opowiecie dlaczego chcecie wziąć udział w programie. Na Wasze zgłoszenia czekamy od 13 kwietnia do 15 maja.

Ekspedycja Cartoon Network to program będący nowoczesną wersją podchodów, w którym przydatne są takie umiejętności jak czytanie map czy posługiwanie się kompasem. Udział w Ekspedycji to doskonała okazja do zabawy, nauki oraz sprawdzenia samego siebie.

W każdym odcinku drużyna składająca się z trzech uczniów tej samej klasy (lub innej zorganizowanej grupy np. klubu sportowego) przy wsparciu gościa specjalnego, musi wykonać trzy zadania przedstawione przez prowadzącego. Każdą z łamigłówek dzieci odnajdują samodzielnie na podstawie podanej lokalizacji GPS. Sprawdzają one wiedzę, umiejętności techniczne oraz zdolności sportowe zespołu. Poprawnie wykonanie zadania gwarantuje uzyskanie złotego medalu – im więcej zdobytych medali, tym wyższa nagroda pieniężna koniec programu, którą uczestnicy mogą przeznaczyć na wymarzony cel. ■

ULTIMATE FIGHTING CHAMPIONSHIP W ESC

Organizacja UFC® oraz Extreme Sports Channel (ESC) kanał prezentujący sporty ekstremalne oraz relacje z widowiskowych gal i mistrzostw, podpisały umowy, w ramach której ESC zyskał prawa do wyłącznej emisji w Polsce wydarzeń Ultimate Fighting Championship (UFC).

Obowiązująca cztery lata umowa zapewnia emisję na Extreme Sports Channel wszystkich gal UFC na żywo, czyli ponad 40 wydarzeń z całego świata rocznie. W ramach umowy emitowane będą także dodatkowe programy, w tym gale z bogatego archiwum UFC.

Współpraca rozpoczyna się wraz z transmisją na żywo gali UFC Fight Night: Gonzaga vs Cro Cop 2, która odbędzie się w sobotę 11 kwietnia br. w krakowskiej Tauron Arenie. Najważniejszą walką wieczoru będzie długo wyczekiwany pojedynek pomiędzy brazylijczykiem Gabrielem Gonzagą i chorwacką legendą – Mirko Cro Copem. W wydarzeniu wezmą udział także polscy zawodnicy – Jan Błachowicz powróci do domu, aby podjąć walkę przeciw Jimiemu „Poster Boy” Manuwie w kategorii wagi lekkiej, podczas gdy Bartosz „The Butcher” Fabiński stanie w szranki z Garrethem McLellanem w kategorii wagi średniej. ■



CHRIS EVERT EKSPERTEM EUROSPORTU

Ikona światowego tenisa Chris Evert dołączy do zespołu ekspertów i komentatorów tenisa w Eurosporcie podczas wielkoszlemowego French Open 2015. Jedną z najlepszych zawodniczek w historii występować będzie w nowym magazynie *Tennis for Evert*, który zobaczą widzowie w całej Europie. Amerykanka regularnie pojawiać się będzie jako ekspert w trakcie French Open. Skomentuje także finał kobiet w brytyjskim Eurosporcie. Tym samym stacja potwierdza swoją dominującą pozycję w dostarczaniu kibicom w Europie najlepszych tenisowych treści.

Chris Evert, niegdyś numer jeden światowego rankingu i 18-krotna mistrzyni turniejów wielkoszlemowych, będzie ekspertem Eurosportu w trakcie całego French Open 2015 odbywającego się od 24 maja do 7 czerwca. Podczas turnieju Amerykanka będzie główną postacią nowego show *Tennis for Evert*. Gospodarzem tego programu zostanie Barbara Schett – była tenisistka, współpracująca z Eurosportem od kilku lat. Magazyn emitowany będzie prosto z centrum wydarzeń – ze studia na kortach im. Rolanda Garrosa, skąd Evert dzielić się będzie z widzami swoim spojrzeniem na wydarzenia turnieju.

– *Eurosport to jeden z najlepszych kanałów sportowych w Europie, który słynie ze swoich ekscytujących i innowacyjnych relacji z tenisowych turniejów wielkoszlemowych. Roland Garros zajmuje specjalne miejsce w moim sercu. Właśnie tu zdobyłam swoje pierwsze oraz ostatnie wielkoszlemowe tytuły. Czuję się więc zaszczycona, że mogę być częścią zespołu Eurosportu i dzielić się z widzami swoimi spostrzeżeniami tak, by mogli lepiej rozumieć grę, poznać mistrzów i wschodzące gwiazdy* – powiedziała Evert. ▣



MŁODZI I FILM PO RAZ 34-TY

Koszaliński Festiwal Debiutów Filmowych MŁODZI I FILM 2015 odbędzie się w tym roku w dniach 22-27 czerwca. W konkursie 10 debiutów fabularnych i około 80 krótkich metraży (fabuły, dokumentów i animacji). W tym roku sekcja mistrza dedykowana jest kinu Grzegorza Królikiewicza, odbędzie się pokaz i case study jego filmu *Sąsiedzi* jak również retrospektywa wcześniejszych filmów reżysera.

Imprezie towarzyszą wydarzenia kulturalne – wystawy, koncerty oraz panele dyskusyjne. Wystawę fotograficzną swoich prac pokaże Magda Hueckel, współautorka nominowanego do Oscara krótkiego metrażu *Nasza kłątwa*. Odbędą się również debaty i warsztaty, m.in. debata na temat roli kobiet w polskim kinie o nieco prowokacyjnym tytule: *Reżyserka w Polsce, Coś więcej niż pomieszczenie?*

Planowany jest również: warsztat prawniczy dla filmowców, w ramach spotkania konsultacje z radcą prawnym na tematy prawa autorskiego i zagadnień prawnych w kinematografii [to jest coroczny cykl]; spotkanie z Agnieszką Odorowicz – podsumowanie 10 lat PISF w kontekście dofinansowania debiutów; panel młodych producentów z KIPA; panel Toya Studios dotyczący dźwięku w kinie oraz panel magazynu FilmPro dotyczący obrazu w kinie prowadzony przez autora zdjęć do filmu *Bogowie* Piotra Sobocińskiego Jr.

Tegoroczny plakat festiwalu Młodzi i Film jest autorstwa Tomasza Opasińskiego, Polaka pracującego od lat w Los Angeles. ▣

REKLAMA



**PROJEKTOWANIE
WNĘTRZ**

WWW.KOLODZIEJSZMYT.COM

BIURO@KOLODZIEJSZMYT.COM

+48 603 674 590





Michał Fajbusiewicz

Z ARCHIWUM 997

A+E Networks® Poland wraz z TVP Łódź realizują 10-odcinkowy serial dokumentalny *Z archiwum 997*. Scenariusz współtworzyli Jolanta Gwardys oraz Michał Fajbusiewicz. Premiera miała miejsce 23 kwietnia na kanale kryminalnym CI Polsat, 3 maja na TVP Łódź, a w późniejszym terminie na TVP Regionalna.

Serial *Z archiwum 997* opowiada o wybranych morderstwach popełnionych w Polsce w ciągu ostatnich 30 lat i nawiązuje do legendarnego *Magazynu kryminalnego 997*. Każdy odcinek jest poświęcony innej zbrodni, której w przeszłości nie udało się wyjaśnić. Ekipa realizacyjna odwiedza miejsca kluczowe dla każdej ze spraw, jak również rozmawia z rodzinami ofiar, świadkami, policjantami, którzy brali udział w śledztwach, oraz przedstawicielami wymiaru sprawiedliwości. Dziennikarze sprawdzają, co zmieniło się w sprawach oraz czy przy pomocy nowoczesnych technik kryminalistycznych jest szansa na ujęcie sprawców. Ważnym elementem serialu są materiały archiwalne z *Magazynu kryminalnego 997*, emitowanego na antenie TVP od 1986 do 2010 roku.

Przez 24 lata »Magazyn kryminalny 997« pomógł rozwiązać setki zagadek, a dzięki pomocy widzów udało się zatrzymać ponad 300 morderców. Jednak są takie zbrodnie, których nie udało się rozwiązać i to właśnie one pozostały we mnie na długie lata – mówi Michał Fajbusiewicz. »Z archiwum 997« wraca do tych przestępstw, które do tej pory pozostają niewyjaśnione. Nigdy nie jest za późno na poznanie prawdy. ▣

NOWA APLIKACJA MTV

MTV Polska przygotowała dla swoich fanów nową aplikację MTV Play. Rozwiązanie daje użytkownikom stały dostęp do treści rozrywkowych z obszernej biblioteki MTV oraz kanałów muzycznych z jej portfolio. Aplikacja umożliwia również dostęp do odcinków trzeciego sezonu *Warsaw Shore – Ekipa z Warszawy*.

Aplikacja MTV Play daje użytkownikom stały dostęp do oferty MTV Polska w formie linearnej oraz obszernej biblioteki ponad 1500 epizodów popularnych programów rozrywkowych z anteny MTV i stacji muzycznych takich jak MTV Live HD, MTV Hits. Wybrane odcinki poszczególnych programów dostępne są dla niezarejestrowanych użytkowników i posiadaczy kont bezpłatnych, a aplikacja w wersji premium oferuje dostęp do wszystkich odcinków wybranych programów, w tym trzeciego sezonu *Warsaw Shore – Ekipa z Warszawy*. Dostęp do treści MTV Play można wykupić w opcji miesięcznej za 1,99 euro lub rocznej – za 19,99 euro. Partnerem technologicznym projektu MTV Play jest Vigour.

Aplikacja działa na urządzeniach z systemem iOS, Android, Windows Phone a także na Smart TV i w przeglądarkach internetowych. MTV Play pozwala łączyć ze sobą ekrany różnych urządzeń. ▣

RUSZYŁA AKADEMIA SPORTU TELETOON+

Wystartowała akcja Akademia Sportu teleTOON+, w ramach której słynny koszykarz Marcin Gortat zachęca dzieci do aktywności ruchowej. Jej celem jest promocja sportu i zdrowego stylu życia wśród dzieci w wieku szkolnym. Młodzi uczestnicy zabawy będą mieli szansę wziąć udział w treningu z jedynym Polakiem grającym w NBA. Akcję wspierają także Agnieszka Szott-Hejmej i Adam Waczyński – reprezentanci Polski oraz Mike Taylor – trener reprezentacji Polski mężczyzn. Akademia Sportu teleTOON+ ma charakter ogólnopolski, została objęta patronatem honorowym przez Ministerstwo Sportu i Turystyki.

W ramach akcji Akademia Sportu teleTOON+ dzieci z całej Polski w wieku od 6 do 16 lat mogą



zaprezentować swoje koszykarskie umiejętności i obejrzeć popisy innych. Przez kolejne pięć tygodni, do 20 maja na stronie www.zagrajzgortatem.teletoonplus.pl można dodawać filmiki ze swoimi trikami i rzutami. Trzydziestu uczestników zabawy zostanie zaproszonych na wyjątkowy trening z Marcinem Gortatem w Warszawie, a jeden spośród szczęśliwiej trzydziestki pojedzie do USA, będzie mógł bliżej poznać zawodnika Washington Wizards i szlifować

umiejętności pod jego okiem. Nagrodą dodatkową są bilety na międzynarodowy turniej z udziałem koszykarskiej reprezentacji Polski.

Założeniem akcji jest zaangażowanie dzieci z dużych i małych miejscowości oraz zachęcanie ich do aktywnego udziału w projekcie. Jej cel to promocja sportu i aktywności fizycznej wśród dzieci w wieku szkolnym oraz pokazanie, że aktywne spędzanie czasu, np. wspólna gra w koszykówkę to doskonała zabawa.

– Wierzę, że dzięki takim akcjom dzieci chętniej angażują się w zajęcia sportowe. Ci, którzy wcześniej nie grali mogą złapać bakcyła na grę w kosza, a poza tym mamy szansę znaleźć prawdziwe talenty – może nawet przyszłych zawodników reprezentacji Polski i NBA – mówi Marcin Gortat. ▣

MŁODZI i FILM
34. KOSZALIŃSKI FESTIWAL
DEBIUTÓW FILMOWYCH
22-27 06.2015





DZIEŃ MATKI w Polsat Food Network

Widzowie kanału Polsat Food Network spędzą Dzień Matki nadzwyczaj smacznie, oddając się w ręce kulinarnych ekspertów: Ewy Wachowicz, Anny Olson, Siby Mtongany i Nigelli Lawson.

Specjalnie dla nich przygotowano całodniowy blok programowy, w którym mistrzowie kuchni proponować będą wiele niespodzianek w pobudzającym apetyt maratonie, pełnym sztuczek i porad idealnych dla uczczenia Dnia Matki. Czy to smakowite desery Nigelli, czy egzotyczne potrawy Siby – dla każdego znajdzie się coś pysznego.

W programie znajdują się: *Świeże Smaki* z Anną Olson, *Wypieki* z Anną Olson, *Ewa Gotuje*, *Szybkie ucztę Siby*, *Nigella Ekspresowo* oraz na zakończenie ponownie *Ewa Gotuje*.

Siba Mtongana odpowiedziała z tej okazji na kilka pytań.

– Czy jako dziecko gotowałaś z matką?

– Tak, dużo czasu spędziłam obserwując i pomagając mamie w kuchni. Często wysyłała mnie do ogrodu po świeże warzywa: cebulę, pomidory, szpinak, marchewkę, ziemniaki i buraki.

– Czy masz jakieś miłe wspomnienia z dzieciństwa związane z jedzeniem?

– Przygotowanie śniadania dla mojej rodziny w sobotnie poranki jest jedną z moich ulubionych rzeczy pod warunkiem, że nie muszę zmywać naczyń.

– Czy matka dała Ci rady lub przepisy, które wciąż stosujesz?

– Jest ich mnóstwo, większość rzeczy nauczyłam się obserwując i pytając podczas pomagania w kuchni.

– Czy w Twojej rodzinie macie jakieś tradycje kulinarne lub popisowe przepisy?

– Jest ich kilka, jednym z przepisów jest ogon wołowy lub potrawka z barana z pierożkami.

– Czy uważasz, że wprowadzenie dzieci do kuchni jest dobrym pomysłem?



– Oczywiście, pod baczным nadzorem i z apteczką pod ręką. Moje osobiste wspomnienia z dzieciństwa, gdy gotowałam z mamą i rodzeństwem, są dla mnie bardzo ważne!

– Jakie porady kulinarne przekazałaś dzieciom?

– Jedna jest obowiązkowa: jedzenie przyrządzane z pasją i miłością smakuje jeszcze lepiej, gdy się nim dzielimy!

– Jakie dania poleciłabyś do przyrządzania przez matki z małymi dziećmi?

– Śniadanie to dobry początek, mogą pomóc ubijać jajka na omelety albo ciasto na pancakes.

– Czy masz jakieś przepisy, które pomogłyby zajęтым matkom, którym brakuje czasu, przygotować smaczne dania dla całej rodziny?

– Zróbcie pesto, pastę Harissa, czerwoną tajską pastę curry albo kupcie takie produkty, wysokiej jakości, które pasują do sałatek, mięsa, kurczaka i owoców morza. Np. grillowane kotlety jagnięce z harissą z grillowanymi warzywami lub penne z kurczakiem i pesto albo czerwone tajskie curry z owocami morza i ryżem lub makaronem.

– Jako matka, jakim daniem chciałabyś być zakończona na Dzień Matki?

– Pobudka z pełnym angielskim śniadaniem podanym do łóżka. (aw)

PRENUMERATA:

WARUNKIEM PRENUMERATY JEST DOKONANIE PRZELEWU MIĘDZYBANKOWEGO

ZA 9 NUMERÓW TELE PRO (PRENUMERATA ROCZNA). DZIESIĄTY NUMER OTRZYMASZ GRATIS.

KOSZT ROCZNEJ PRENUMERATY TO 89,10 PLN + KOSZTY PRZYSYŁEK POCZTOWYCH.

INFORMACJI NA TEMAT PRENUMERATY UDZIELAMY POD NUMEREM TELEFONU

22 403 69 33 (W GODZ. 10:00 – 16:00) ORAZ E-MAIL: PRENUMERATA@TELEPRO.COM.PL.

REALIZUJEMY WYŁĄCZNIE PRENUMERATY OPŁACONE. POTWIERDZENIE WPŁATY PRZESŁANE FAKSEM NA NUMER 022 632 66 52 LUB E-MAILEM NA ADRES PRENUMERATA@TELEPRO.COM.PL PRZYSPIESZY REALIZACJĘ PRENUMERATY.

PROSIMY WPŁACAĆ NA KONTO:

VITULUS AUREUS S.C., 02-972 WARSZAWA, UL. KS. PRYMASA A. HLONDA 10/81

BRE BANK S.A., RETAIL BANKING, ŁÓDŹ, AL. MICKIEWICZA 10, 90-050 ŁÓDŹ

81 1140 2017 0000 4302 0518 3696

DOPISEK: PRENUMERATA TELE PRO

MODA NA ZDRADĘ

Seks bez tajemnic

Jak często słyszymy opinię, że „seks na wyjeździe integracyjnym to nie zdrada”? Jak wiele prawdy jest w stwierdzeniu, że mężczyźni są bardziej niewierni niż kobiety? I czy monogamia może być szkodliwa?



W trzecim odcinku programu *Seks bez tajemnic* (premiera 6 maja w TLC) Marta Szulawiak-Turska przyjrzy się ZDRADZIE. Sprawdzi, jak duży wpływ na stabilność relacji damsko-męskich ma internet. Spotka się z ludźmi, którzy żyją w związkach otwartych, trójkątnych i poliamorycznych. Zmierzy się także z tajemnicą mistrzowskiej sztuki uwodzenia najslawniejszego w Polsce uwodziciela i oszusta matrymonialnego – Jerzego Juliana Kalibabki.

W Polsce do zdrady przyznaje się co drugi mężczyzna i 1/3 kobiet. 1/4 rozwodów jest orzekana właśnie z powodu zdrady. Statystyki mówią same za siebie. Temat jest ważny i jak widać nieunikniony. Zwłaszcza w dzisiejszych czasach, kiedy tak popularne jest nawiązywanie znajomości i flirtowanie przez internet. Marta Szulawiak-Turska spotka się z kobietą, która po 6 latach związku została zdradzona, tuż przed ślubem. Dziś sama uwodzi mężczyzn przez internet, aby dowiedzieć teorii, że każdy facet jest gotów „skoczyć w bok”. Czy zatem w ogóle potrafimy być wierni? W rozmowie z pisarzem i naukowcem – Januszem Leonem Wiśniewskim, prowadząca usłyszy opinię, że monogamia nie służy ludzkości. Jego zdaniem u podstaw zauroczenia i zdrady leżą procesy chemiczne, którym trudno się nie poddać...

Marta spotka się z wieloma osobami, które mają zupełnie różne podejście do miłości, związków i wierności. Z jednej strony będą to pary otwarte, które umawiają się na seks z innymi parami. I przyznają, że ekscytującym jest obserwowanie spełnienia partnera z obcą osobą. Z drugiej zaś, poznamy kobietę, której życie legło w gruzach właśnie z powodu zdrady. Dzięki rozmowom Marty Szulawiak-Turskiej z poliamorystką, zaznajomimy się z ich filozofią miłości, która zakłada, że można kochać więcej niż jedną osobę. Dowiemy się także, jak bardzo skomplikowane może być życie mężczyzny, będącego w związku z czterema partnerkami w tym samym czasie... Przy czym oczywiście, żadna z pań nie ma pojęcia o swoim istnieniu.

Prowadząca, w trakcie swoich rozmów, przekona się, że oszukiwanie w relacjach damsko-męskich może stać się stylem życia. Na co żywym przykładem jest Jerzy Julian Kalibabka – uwodziciel wszechczasów, który skradł, wręcz dosłownie, serca tysiącom kobiet. A za swoje skłonności zapłacił wysoką cenę... Marta spotka się z nim podczas warsztatów, prowadzonych w ramach jego szkoły uwodzenia. Gdzie, Kalibabka uczy młodych mężczyzn, że: *Uwodzenie jest jak gra i jak w każdej grze, można być mistrzem.*

Umowy partnerskie mogą mieć wiele odcieni. Poznamy strategię unikania zdrady. Czy skuteczna? Czy istnieją sposoby na to, żeby uchronić się przed bólem po zdradzie? (mfo)



Marcin Koszałka, fot. Adam Golec



Stowarzyszenie
Filmowców
Polskich

magazyn **FILMOWY**

ISSN 2353-6357

WSZYSTKO CO NAJWAŻNIEJSZE W POLSKIM KINIE

wywiady
raporty
relacje
komentarze



PISMO
STOWARZYSZENIA
FILMOWCÓW
POLSKICH

www.sfp.org.pl

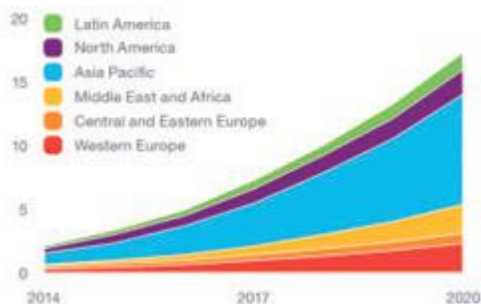
KTO TO OGLADA?

EKSPANSJA LTE

W ciągu najbliższych 5 lat nastąpi gwałtowny wzrost popularności technologii LTE, która zdobywa użytkowników kosztem tracącej technologii 3G wynika z najnowszego raportu Mobility Report, stworzonego przez firmę Ericsson. Do 2020 roku liczba subskrypcji LTE wzrośnie o 3,1 mld sztuk.



Smartphone data traffic per region (monthly ExaBytes)



Najszybszy rozwój LTE jest widoczny w rejonie Azji Południowo-Wschodniej, gdzie w ciągu 5 lat przybędzie 1,8 miliarda kart SIM działających w tej technologii. Stanowi to ponad 60% ogólnej liczby nowych subskrypcji LTE, szacowanych w skali globalnej przez Ericsson na 3,1 miliarda do 2020 roku. W ciągu najbliższych 5 lat liczba kart SIM działających wyłącznie w oparciu GSM/EDGE spadnie o 2,9 mld.

Proces przechodzenia na technologię LTE najwolniej przebiega w regionie Europy Środkowej, gdzie wciąż znaczna część użytkowników korzysta z przestarzałej technologii 3G. Należy jednak pamiętać, że zarówno w Europie Środkowej, jak i na Bliskim Wschodzie, technologia LTE znajduje się dopiero w początkowej fazie rozwoju, w odróżnieniu od Ameryki Północnej i Europy Zachodniej – gdzie LTE z powodzeniem działa od kilku lat.

– Dostęp do LTE staje się coraz powszechniejszy, a operatorzy oferują go już także poza najgęściej zaludnionymi obszarami. Popularność LTE wynika z jej licznych zalet, przede wszystkim umożliwia wyższą prędkość przesyłu danych, pozwalając na oglądanie transmisji wideo w jakości Full HD. Co ważne dla operatorów, modernizacja sieci i przechodzenie na technologię LTE nie wymaga budowania infrastruktury od podstaw – powiedział Oliver Kanzi szef firmy Ericsson w Polsce.

Gwałtownemu rozwojowi sieci LTE oraz spadkowi popularności 3G towarzyszy również rosnąca pozycja HSPA, które do roku 2020 stanie się najpopularniejszą technologią przesyłania danych w rejonach rozwijających się, m.in. w Afryce, Europie Środkowej i Ameryce Południowej, zdobywając w tym czasie ok. 2,3 miliarda nowych kart SIM działających w tej technologii.

DOMINACJA SMARTFONÓW

Na świecie jest już obecnie około 2,7 mld kart SIM działających na smartfonach. W 2020 roku liczba ta urośnie do ponad 6 miliardów – informuje firma Ericsson w swoim raporcie Mobility Report.

W samym tylko 2014 roku przybyło na świecie 800 mln subskrypcji działających na smartfonach (w tym nowi abonenci oraz osoby wymieniające prosty telefon na smartfon). Do 2020 roku największy wzrost zanotuje region Azji i Pacyfiku, który do tej pory cechował się małym nasyceniem rynku w segmencie smartfonów. Szacuje się nawet, że 80% smartfonów, które zostaną sprzedane w latach 2015-2020, trafi do użytkowników mieszkających właśnie w tym rejonie.

– *Potrzeba było pięciu lat, by w 2012 roku pojawił się na świecie pierwszy miliard kart SIM działających na smartfonach. Przyrost o kolejny miliard trwał krócej niż dwa lata, a już w przyszłym roku liczba subskrypcji działających na smartfonach przekroczy liczbę kart SIM działających na tradycyjnych telefonach* – powiedziała Katarzyna Pąk, dyrektor Public and Media Relations w firmie Ericsson.

Mobilny ruch sieciowy będzie rósł w tempie 40% rocznie. Jak wynika z raportu Ericsson Mobility Report, smartfony będą generować pięć razy więcej danych niż obecnie i w roku 2020 będą odpowiadać za 70% mobilnego ruchu sieciowego.

Ponad połowa ruchu generowanego przez smartfony w 2020 roku pochodzić będzie od użytkowników z regionu Azji i Pacyfiku. Stanie się tak, pomimo małej ilości zużywanych danych, przypadających na pojedynczego użytkownika. Ilość w tym rejonie jest dwukrotnie mniejsza porównując zużycie danych u użytkowników z Ameryki Północnej lub Europy Zachodniej.

Ericsson przewiduje również wzrost ilości danych wykorzystywanych przez tablety i inne urządzenia mobilne, jednak będzie on mniej dynamiczny niż w przypadku smartfonów.



HISTORIA ŻYDÓW

Fascynująca podróż przez historię narodu żydowskiego, od czasów antycznych po współczesność. Planete+ zaprasza od 4 maja na pięciopodcinową miniserię, której prowadzącym jest światowej sławy historyk uhonorowany za jeden ze swoich filmów Międzynarodową Nagrodą Emmy – Simon Schama.

W pierwszym odcinku opowiada on o losach narodu żydowskiego poprzez nietuzinkowe postacie i fakty, które zmieniły bieg historii. Wspomina m.in. Zygmunta Freuda, który umarł na wygnaniu w Londynie, najemników żydowskich, żyjących wśród pogan w Egipcie, oczekujących apokalipsy żydów mesjanistycznych (synów Nowego Przymierza), których Izrael nie uznaje oraz żydowskiego historyka Józefa Flawiusza, uczestnika powstania antyrymskiego w Jerozolimie i świadka zburzenia tamtejszej świątyni.

Potem Simon Schama koncentruje się na średniowieczu. Przez chrześcijan byli nazywani „zabójcami Chrystusa”, przez muzułmanów „dhimmi” (niemuzułmańscy obywatele wspólnoty islamskiej). W trzeciej odsłonie zgłębia losy Żydów w erze nowożytnej, kiedy wraz z oświeceniem i Rewolucją Francuską runęły mury europejskich gett. Wkrótce mądrość i kreatywność Żydów wniknęła w codzienność Europy. Pojawiły się nietuzinkowe osobowości i wielkie kariery. W kolejnej części historyk zabiera widzów do zapomnianego świata sztetl, czyli żydowskich miasteczek i wsi Europy Wschodniej, w których wykształcił się specyficzny wzorec życia pobożnego Żyda. Najbardziej znanym sztetlem w kulturze popularnej jest fikcyjne miasteczko Anatewka ze *Skrzyпка na dachu*. Rozkwitł w nich chasydyzm, zwany polskim, będący najbardziej charakterystycznym i prawdopodobnie najmniej rozumianym sposobem wyrażania żydowskiej wiary.

Na koniec Simon Schama bada, jak Holocaust i powstanie państwa Izrael na zawsze zmieniły to, czym jest bycie Żydem. Schama opowiada o postaciach i wydarzeniach, które obróciły syjonistyczne marzenia o stworzeniu żydowskiego państwa w rzeczywistość. Film pokazuje, jak wzniosłe idee i nagła potrzeba posiadania domu doprowadziła do konfliktu, wyłączenia i okupacji, które nastąpiły w wyniku utworzenia żydowskiego państwa.

PORACHUNKI

Tajemnicze zniknięcie jednej z pacjentek sprawdzi federalnych szeryfów Tedda Danielsa i Chucka Aulego do szpitala dla obłąkanych przestępców na wyspie w Zatoce Bostońskiej.



EMISJA: 2 maja, godz. 21.00

MASTERCHEF JUNIOR

Niezwykła odsłona najpopularniejszego kulinarnego show na świecie, w którym biorą udział dzieci od ośmiu do trzynastu lat. Najmłodsi kucharze będą konkurować o tytuł Masterchefa.



EMISJA: od 16 maja, godz. 21.00

BASSIE

Dzień po amerykańskiej premierze produkcja HBO z Queen Latifah w roli cesarzowej bluesa, legendarnej Bessie Smith, której historia jest muzyczną realizacją amerykańskiego snu.



EMISJA: 17 maja, godz. 20.00

NASZE ZWIERZAKI

Program pomaga uświadomić wszystkim kochającym zwierzęta dzieciom, co to naprawdę oznacza, zwracając szczególną uwagę na kwestie odpowiedzialności i troski o potrzeby psa.



EMISJA: od 4 maja, godz. 11.00

MIASTECZKO WAYWARD PINES

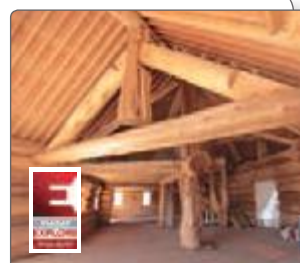
Tajny agent Ethan Burke udaje się do idyllicznego miasteczka Wayward Pines, w Idaho, w poszukiwaniu dwóch zaginionych agentów federalnych. Nic nie wskazuje na to, że...



EMISJA: od 14 maja, godz. 22.00

MISTRZOWIE DREWNA (SERIA 2)

Dokumentacja filmowa pracy mistrzów konstruowania budowli z bali drewnianych – pięknych domów wznoszonych na zamówienie zamożnych i sławnych tego świata.



EMISJA: od 7 maja, godz. 22.00

POLSKIE PRYSMAKI EWY WACHOWICZ

Ewa Wachowicz zaprasza widzów do poznania kulinarnych tradycji naszego kraju. Ujawnia sekrety tradycyjnych polskich przepisów w nowoczesnym, autorskim wydaniu.



EMISJA: od 20 kwietnia, godz. 16.30

STALKER (SEZON 1)

O pomoc zwróci się młoda kobieta, która odziedziczyła ogromny spadek i stała się celem prześladowań „niebiańskiego” gangu. Beth będzie musiała poradzić sobie ze swoim dawnym stalkerem.



EMISJA: od 7 maja, godz. 22.00

RUSZAJ SIĘ Z MIKIM I PRZYJACIÓŁMI

Nowy program rozrywkowy zachęcający dzieci do tańca i zabawy. Prowadzi go znana tancerka Anna Bosak. Oryginalne utwory są okazją do wspaniałej zabawy dla całej rodziny.



EMISJA: od 1 maja, godz. 16.55

AS W RĘKAWIE

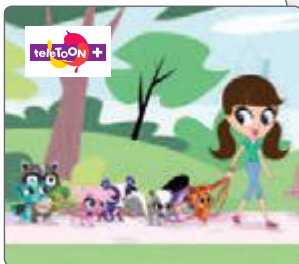
Buddy Israel to drobny przestępca, który stracił poczucie rzeczywistości. Szybko i nielegalnie dorobił się pieniędzy, lecz brakuje mu charyzmy oraz twardej ręki w kierowaniu „biznesem”.



EMISJA: 22 maja, godz. 22.55

LITTLEST PET SHOP (SEZON 3)

Blythe już jako mała dziewczynka odkryła, że rozumie mowę zwierząt. Teraz jest trochę starsza, ale nadal jej najlepszymi towarzyszami zabaw są rozbrykane zwierzęta z Littlest Pet Shop.



EMISJA: od 4 maja, godz. 8.00 i 18.15

AFRYKAŃSKA KRÓLOWA

Filmowy klasyk z niezapomnianymi kreacjami Katherine Hepburn w roli ekscentrycznej damy i Humphreya Bogarta jako właściciela tytułowego statku pływającego po rzece Kongo.



EMISJA: 16 maja, godz. 16.20

ROBIN HOOD – DRAKA W SHERWOOD

Sherwood jest w niebezpieczeństwie, ale Robin Hood spieszy na ratunek pełnemu energii i odznaczającemu się niezwykłą odwagą Robinowi towarzyszy jego wierna drużyna.



EMISJA: od 27 kwietnia, godz. 15.05

WWE EXTREME RULES

Zeszłoroczna gala w Izod Center w New Jersey zgromadziła blisko 16 tys. widzów. Tegoroczny event WWE Extreme Rules odbędzie się w Allstate Arena, w Rosemont (Illinois).



EMISJA: 10 maja, godz. 17.00

MEGALOTNISKO WE FRANKFURCIE

Ten port lotniczy jest jednym z największych na świecie. W 2013 roku na lotnisku zarejestrowało około 473 tysiące odlotów i przylotów i obsłużyło 58 milionów pasażerów.



EMISJA: od 4 kwietnia, godz. 22.00

TOMMY

Skomponowana przez Pete'a Townshenda z zespołu The Who, klasyczna rock opera z udziałem największych gwiazd muzyki lat 70. plus Elton John, Tina Turner, Jack Nicholson.



EMISJA: 15 maja, godz. 20.00

KTO SZYJE NASZE UBRANIA?

Laura Seigel, młoda nowojorska projektantka wyrusza do Indii, aby zobaczyć, w jakich warunkach produkowane są ubrania na każdym z etapów: od uprawy bawełny po szycie odzieży.



EMISJA: 26 maja, godz. 22.00

ZMARLI ŚREDNIOWIECZA (SEZON 2)

Zespół badaczy ponownie wyrusza na tereny bitew, do miasteczek i wsi, kościołów i do miejsc pochówku z nadzieją na odkrycie tajemnic przechowywanych w szczątkach.



EMISJA: od 18 maja, godz. 21.00

WYPRAWA DO WRAKU TITANICA

Oprócz dokładnego odtworzenia przebiegu katastrofy w technice 3D, która pozwala oglądać jej przebieg w każdy możliwy sposób, także fascynująca wyprawa w głębinę wirtualnego oceanu.



EMISJA: od 20 maja, godz. 21.00

DZIECKO ROSEMARY

Nowa adaptacja bestsellerowej powieści Iry Levina. Młode małżeństwo otrzymuje propozycję zamieszkania w apartamencie w jednej z najbardziej prestiżowych kamienic w Paryżu.



EMISJA: od 1 maja, godz. 21.00

MALI I DUZI

Ten pierwszy z prawej to Jasio, lat siedem i pół, ale niech nikogo nie zwiedzie jego cherubinkowa buzia i nieśmiałość w gło-

sie, bo to prawdziwy kandydat na przyszłego samca Alfa i przywódcę stada. Obok ma trochę starszą od siebie Marysię, piegowata trzpiotkę o zabójczym uśmiechu i małych dłoniach, z którymi ewidentnie nie wie co zrobić. Sędziowskiego tercetu dopełnia Kasia, bardzo ciękawska, pyskata i prawdziwy demon w dziecięcej skórze. Cała trojka może „dać popalić” każdej liderce nauczania początkowego, każdej nawiedzanej szkolnej psycholożce, nie wspominając o każdej katechetce, która nieostrożnie przekroczy próg klasy mającej w składzie tercet takich ancymonków.

Ale oto pierwszy z Dużych Gigantów, dobiegający pięćdziesiątki nastolatek z oczami i włosami jak po właśnie zakończonej lobotomii, który mówi szybko, ale bez sensu, chce być zawsze dowcipny, ale nawet dzieciaki w jury znają jego grepsy na pamięć. Szybko się zniechęca i choć na koniec wykonuje w miarę poprawnie szpagat, publiczność wyrzuca go ze sceny gwizdami. Będzie potem miotał

przekleństwami zza kulis, bo przecież on zawsze wygrywał. A teraz blondwłosa gwiazda rocka, matka dzieciom i celebrytka, która od dwudziestu lat

próbuję nas przekonać, że można zrobić karierę na trudnym dzieciństwie. To co teraz śpiewa maolaty w prezydium przyjmują wymiana znaczących spojrzeń, ale nagradzają uprzejmymi brawkami. Co za bachory – po wie później do kamery nasza diva rockowa i nie będzie w stanie ukryć porażki. I ostatnia z kandydatek do tytułu Dużego Giganta, według zapowiedzi aktorka serialowa, ale jurorzy nie mogą sobie za Chiny przypomnieć tytułu seriali z jej udziałem. I w ogóle nie rozumieli dlaczego stara się

na siłę przekonać ich, że jest demonem zabawy. Kiedy po trzecim pytaniu chciała zejść ze sceny, stało się jasne, że najlepiej wychodzi jej kreacja poirytowanej gwiazdy!

A maluchy nic sobie nie robiły z fochów, szlochów i nadętych min kandydatów do tytułu, bo w ich dziecięcym świecie wszystkie dzieci mają po równo zalet i wad, talentów mniejszych i większych, uśmiechów i łez, kochanych mam i fajnych ojców.

WD-40



TECHNIKA & KONTENT TV
TELEPRO
MIESIĘCZNIK BRANŻY TELEWIZYJNEJ

WYDAWCA:
VITULUS AUREUS s.c.

ADRES WYDAWCY I REDAKCJI:
02-972 Warszawa,
ul. ks. Prymasa A. Hłonda 10/81
tel.: 00 48 22 403 69 33
fax: 00 48 22 403 96 65
e-mail: redakcja@telepro.com.pl
www.telepro.com.pl

REDAKCJA:
Janusz Kołodziej
(red. naczelny)
i zespół
e-mail: jk@telepro.com.pl

STAŁE WSPÓŁPRACUJĄ:
Marek Hendrykowski, Wojciech Kowalczyk,
Grzegorz Morkowski, Jacek Bielski,
Andrzej Bukowiecki, Jerzy Bojanowicz,
Barbara Kaźmierczak, Jerzy Armata,
Piotr Machul, Konrad J. Zarębski
Opracowanie graficzne: Anna Stępiak

REKLAMA: reklama@telepro.com.pl
DRUK: ARTDRUK, Kobyłka

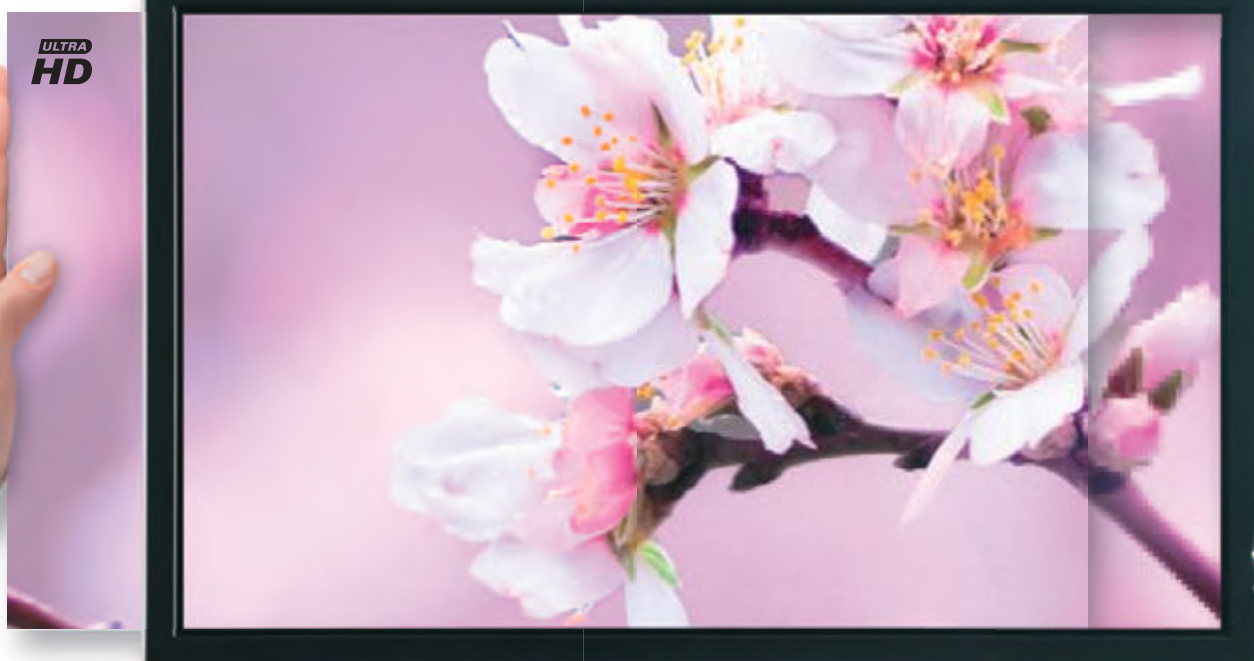
ZDJĘCIA: Artur Andrus – TVP (okładka),
IFA/Mese Berlin GmbH, Reed Midem, Ewa
Michalska/PIKE- PIKSEL, Sony Professional,
Samsung Polska, Kingston Co., Haier, Edimax,
QNAP Systems, Panasonic Polska, Benq
Polska, Philips Polska, Paweł Topolski/TCK oraz
zespoły prasowe i PR dystrybutorów filmowych,
stacji telewizyjnych, kanałów tematycznych
i platform satelitarnych.

Festiwale, targi i nagrody, którym patronujemy





Czy jesteś gotowy na **(R)ewolucję?**



Globalny operator satelitarny SES aktywnie wspierał wprowadzanie standardu HD w Europie, a obecnie jest liderem tworzenia ekosystemu dla transmisji Ultra HD, które zrewolucjonizują branżę nadawczą.

► **Po raz pierwszy treści w jakości Ultra HD** kodowane na całej drodze transmisyjnej zostały zademonstrowane podczas targów IBC 2014 w Amsterdamie przez SES, SmarDTV oraz Samsung.

► **Pierwsza transmisja na żywo w jakości Ultra HD** odbyła się za pośrednictwem satelitów ASTRA 19.2° E – koncert zespołu Linkin Park.

► **Pierwsze w regionie Europy CEE testy Ultra HD** zrealizowane zostały we współpracy z czeską i słowacką telewizją publiczną za pośrednictwem satelitów ASTRA 23.5° E pod koniec 2014 roku.

Składająca się z ponad 50 satelitów geostacjonarnych flota globalnego operatora SES jest już przygotowana na dostarczanie treści Ultra HD do milionów odbiorców na całym świecie.

www.ses.com

KULTOWE SERIALE W HBO®

DOM GROZY

SEZON 2

OGLĄDAJ W HBO® | HBO GO™